Kurier Szczeciński

WTOREK, 6 KWIETNIA 1971 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 81 (8263) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

XXIV Zjazd KPZR zaaprobował

linię polityczną i działalność KC

Wytyczne w sprawie rozwoju gospodarki narodowej

Referat premiera A. Kosygina

MOSKWA PAP. XXIV Zjazd KPZR w pełni zaaprobował linię polityczną oraz działalność praktyczną Komitetu Centralnego KPZR. Zjazd zaaprobował propozycje i wnioski zawarte w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego KPZR.

WYGŁASZAJĄC w poniedziałek końcowe słowo w dyskusji nad referatem sprawozdawczym KC KPZR i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew podkreślił zasadniczy wniosek, wypływający z całego toku dyskusji. Wniosek ten polega na tym, że dziś w partii bardziej niż kiedykolwiek panuje jedność i zwartość, ten duch rzeczywiście przyjacielskiej pracy, na który kładzie tak uporczywy nacisk Lenin i który czyni partię potężną i niezwyciężoną.

* * *

Red. Piotr Ziarnik pisze z Kremlowskiego Pałacu Zjazdów:

— We wtorek na XXIV Zjeździe KPZR przemawiał premier Aleksiej Kosygin. Wygłosił on referat o wytycznych Zjazdu w sprawie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971—75.

Projekt wytycznych opublikowany został w całej radzieckiej prasie w połowie lutego. Do ostatnich dni przed Zjazdem był on przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji. Premier Kosygin przedstawił Zjazdowi projekt wytycznych, który uwzględnia najważniejsze wnioski dyskusji.

Należy przypomnieć, że projekt wytycznych jako główny cel dziewiątego planu pięcioletniego wyznacza poważne podniesienie poziomu życia społeczeństwa.

ZAŁOŻENIA planu przewidują osiągnięcie wzrostu: dochodu narodowego o 37—40 proc., produkcji przemysłowej — o 42—46 proc., średnich rocznych przyrostów produkcji rolnej — o 20—22 proc., realnych dochodów ludności — o 30 proc., przeciętnej płacy miesięcznej robotników i pracowników umysłowych — o 20—22 proc., a dochodów pieniężnych kołchoźników z pracy w kołchozie — o 30—35 proc. oraz społecznych funduszów spożycia — o 40 proc. W planie zakłada się szybsze tempo wzrostu produkcji artykułów konsumpcji (grupa „B") — o 44—48 proc. niż środków produkcji (grupa „A") — o 41—45 proc. Kontynuowany będzie szeroki program budownictwa mieszkaniowego zarówno w mieście jak i na wsi. Planuje się zbudować w tym okresie domy mieszkalne o imponującej powierzchni mieszkalnej 565—575 mln m kw.

47 KSR w Stoczni „Warskiego" zatwierdziła podział funduszu zakładowego

ZAŁOGA Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego wysoko przekroczyła w roku ubiegłym plany produkcyjne. Nic więc dziwnego, że stoczniowcy „Warskiego" wypracowali pokaźny fundusz zakładowy, który w porównaniu z r. 1969 wzrósł o 21 proc. i wyniósł ponad 29 mln zł.

CZĘŚĆ TEJ KWOTY — 25 proc. załoga przeznacza na budownictwo mieszkaniowe, zaś resztę na cele socjalne i nagrody indywidualne, w tym na tzw. „trzynastą pensję". Projekt podziału funduszu zakładowego

(Dokończenie na str. 2)

ZAKŁADY Konfekcji Technicznej w Trzebini (woj. krakowskie) zaopatrzą w tym roku handel w około 20 tys. płaszczy z nowego tworzywa sztucznego „polstramu". Jest on delikatniejszy i lżejszy od znanego skaju i posiada wykończenie matowe. Obok tego w drugim półroczu rynek otrzyma około 10 tys. płaszczy damskich z połyskującego „skadenu".

Na zdjęciu: młodzieżowy komplet sportowy z „polstramu", obok płaszcz ze „skadenu".

(CAF-Piotrowski)

Sytuacja w Pakistanie coraz bardziej skomplikowana

Wojska rządowe w defensywie

DELHI — LONDYN — PARYŻ PAP. W Pakistanie trwają zacięte walki. Według ostatnich doniesień wojska rządowe zostały zepchnięte do defensywy. Dzisiaj w Pakistanie Wschodnim zaczęły padać ulewne deszcze. Zbliżanie się pory monsunowej jeszcze bardziej pogorszy zapewne sytuację wojsk rządowych.

3 KWIETNIA br. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina przekazano armatorowi radzieckiemu statek „Janis Rajnis", w którym zawarta jest pięciomilionowa tona wyprodukowana przez polski przemysł okrętowy.

Na zdjęciu: nowa jednostka w stoczni.

(CAF-Uklejewski)

W PAKISTANIE trwa wojna domowa. Wojska rządowe zostały zepchnięte do defensywy. Zacięte walki toczą się w okolicach miast Dinajpur, Kushtia i Sylhet. Według informacji indyjskiej agencji PTI, siły wyzwoleńcze zniszczyły port lotniczy w Lamonirhat. Indyjska agencja utrzymuje, że przywódca Pakistańczyków wschodnich Rahman wysłał swych przedstawicieli do Londynu i Waszyngtonu.

Trwająca już drugi tydzień wojna domowa w Pakistanie wykroczyła poza ramy konfliktu wewnętrznego i przenosi się na międzynarodową arenę dyplomatyczną. W poniedziałek przedstawiciel Pakistanu przy ONZ Aga Shahi złożył na ręce sekretarza generalnego ONZ U Thanta protest przeciwko mieszaniu się Indii w wewnętrzne sprawy Pakistanu.

Agencja France Presse donosi, powołując się na źródła indyjskie, że całe pogranicze na szerokości 50 km wzdłuż granicy z Indiami zostało opanowane przez oddziały Ligi Awami.

Z Indochin

NOWY ATAK na Laos

PARYŻ, LONDYN PAP. We wtorek rano siły południowowietnamskie podjęły nowy atak na Laos. Agencje zachodnie podają, że 300 żołnierzy z ugrupowania „czarnych panter" wchodzących w skład elitarnej pierwszej dywizji piechoty sajgońskiej przerzucono śmigłowcami amerykańskimi na tereny południowolaotańskie.

Stale napływają doniesienia o walkach w Wietnamie Południowym. W pobliżu bazy Da Nang bojownicy sił wyzwoleńczych strącili śmigłowiec USA. Rzecznik wojskowy w Sajgonie poinformował, że partyzanci ostrzelali bazę południowowietnamską Dak To. W nabrzeżnej prowincji Binh Dinh doszło w poniedziałek do szeregu starć między oddziałami południowowietnamskimi a jednostkami sił patriotycznych. 3 sajgończyków zginęło, a 5 zostało rannych. Potyczki notowano także w delcie Mekongu.

W Kambodży patrioci khmerscy już drugą noc z rzędu — z poniedziałku na wtorek — atakowali żołnierzy sił rządowych na wschodnim brzegu Mekongu. Rzecznik wojskowy w Phnom Penh przyznał, że podczas walk w okolicach miasta Tonle Bet zginęło 3 żołnierzy, a 37 odniosło rany. Zacięte walki toczyły się w poniedziałek również w strefie miasta Kompong Thom.

Francuski szaleniec nadal grozi

PARYŻ PAP. Nikt we Francji nie wie jeszcze, jaki będzie finał tragedii rozgrywającej się w dalszym ciągu w niewielkiej miejscowości Cousances-les-Forges. Uzbrojony w dubeltówkę i pistolet 33-letni inwalida Denis Job przebywa jeszcze w swym zabarykadowanym domu wraz z 6 dzieci.

Denis Job zamknął się przed 4 dniami w domu z 12 dzieci po zamordowaniu żony. W rezultacie licznych pertraktacji zwolnił on sześcioro dzieci.

Oddziały policji otaczające jego dom zostały wzmocnione, ale utrzymują bardzo dużą ostrożność, aby nie sprowokować Joba do spełnienia groźby zastrzelenia pozostałych z nim dzieci. W dalszym ciągu są prowadzone pertraktacje. Szaleniec oświadczył, że zwolni dzieci pod warunkiem, że zostaną one przekazane pod opiekę krewnych, a nie skierowane do sierocińca. Ponadto zażądał, aby policja przyrzekła, że skieruje go nie do więzienia, lecz do szpitala dla umysłowo chorych.

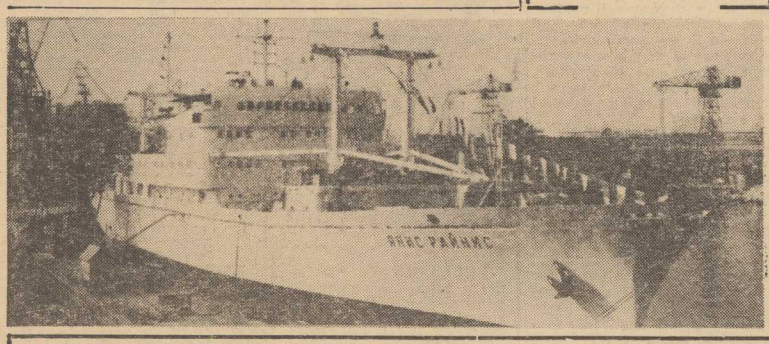

Za 3 dni KIERMASZ w „Kaskadzie"

1169-K

Dziś w numerze: ◆ Powrót doskonałego kierownika ◆ Na Grabowie potrzebna nowa szkoła ◆ Batory i kaduki ◆

Prezentacja dorobku teatrów: „Krypty" i „13 Muz"

PROGRAM wczorajszego dnia w całości wypełniono prezentacją dorobku szczecińskiego środowiska aktorskiego.

TEATR „Krypta" przedstawił swój kolejny spektakl, zarazem najnowszą premierę — **„Przepis ze starej kroniki" Jerzego Broszkiewicza.** Libretto operowe, taki jest bowiem rodowód tekstu, został przez reżysera **Ewę Kologórską** odczytane w sposób twórczy i oryginalny. Odwieczny problem miłości, pokonującej wszelkie przeszkody piętrzące się na jej drodze, nawet jeśli wiedzie ona przez zbrodnię — wykonawcy przekazali w formie artystycznej świadczącej o dużej skali możliwości aktorskich. Uwagę widzów skupiała bardzo dobra gra **Ireny Grzonki.** Obok niej w tym udanym przedstawieniu wystąpili: **Jerzy Fedorowicz Hilary Kluczkowski, Marian Nosek i Andrzej Rychter.**

Tryptyk zatytułowany **„Ten, który przychodzi"** wystawił **Teatr „13 Muz".** Scenariusz spektaklu przygotowano według: **jednoaktówki Jerzego Lutowskiego „Oswobodziciele i oswobodzeni", opowiadania Kalmana Segala „Jesienna opowieść" i jednoaktówki Tadeusza Micińskiego „Romans siedmiu braci śpiących w Chinach".** Adaptacja tekstów i reżyseria — **Jan Jeruzal.** Próba stworzenia przypowieści o różnych sytuacjach, w których człowiek się znajduje, dokonana została przy pomocy dość niejednolitego tworzywa literackiego, co nie mogło pozostać bez wpływu na ostateczny kształt spektaklu. Miał on natomiast interesującą oprawę plastyczną, której autorem jest **Kazimierz Błonko.** Wykonawcami przedstawienia byli: **Irena Grzonka, Jan Jeruzal i Zbigniew Witkowski.** Ich gra od znaczała się dużą powściągliwością i kulturą.

JAKO imprezę towarzyszącą przeglądowi pokazano program kabaretu piosenki pt. **„Gramofon show"** w reżyserii **Janusza Rudnickiego.** Ten cieszący się powodzeniem spektakl estradowy Teatru „13 Muz" spodobał się również widzom VI Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego.

JUTRO w klubie „13 Muz" zobaczymy:

godz. 17 — **„Szopka don Cristobala"** Federico Garcia Lorca (aktorzy Teatru W. Horzycy w Toruniu),

godz. 18 — **„Jest w piekle miejsce zwane..."** wg wspomnień więźniów Oświęcimia i tekstów Dan tego (Lidia Zamków, Leszek Herdegen, Wojciech Ziętarski — Kraków),

godz. 20 i 22 — **„Dziś wieczór arszenik"** Carlo Terron (Zofia Mrozowska i Czesław Wołłejko — Teatr Współczesny — Warszawa).

WYSTĘPY poza Klubem „13 Muz" (7. IV.):

„Co jest za tym murem" w wykonaniu R. Filipskiego (Kraków) — godz. 19 Gryfino,

„Cluchy historii" w wykonaniu T. Kwinty (Kraków) — godz. 16 Suchów pow. Kamień Pomorski, godz. 20 Smołęcin pow. Gryfice,

„Nikt za nas nie nie zrobi" w wykonaniu aktorów z Nowej Huty — godz. 17.30 Biblioteka Publiczna nr 3, godz. 20 Chlebówek,

„Jest w piekle miejsce zwane" w wykonaniu L. Zamków, L. Herdegena i W. Ziętarskiego (Kraków) — 21.30 Klub „Pod 6-tką" Zdunowo,

„Urodziła się jak wróbel" w wykonaniu L. Zamków (Kraków) — godz. 20 Klub „Piwnica",

„Szopka don Cristobala" w wykonaniu aktorów z Torunia — godz. 19 Widuchowa. (ru)

O bezpieczeństwo na drogach

WIOSNĄ — jak co roku — notuje się wzmożony ruch kołowy na drogach, co z kolei powoduje konieczność częstszych kontroli kierowców i pojazdów ze strony służby ruchu MO.

Ubiegłego piątku w godzinach popołudniowo-wieczornych, przeprowadzono kolejną akcję kontrolną na drogach województwa. Wzięło w niej udział 9 oficerów i podoficerów służby ruchu KW MO, 12 społecznych inspektorów d/s ruchu ORMO oraz dwaj inspektorzy gospodarki samochodowej Prez. WRN.

Kontroli poddano w sumie 420 pojazdów mechanicznych. Wyniki: 40 mandatów karnych za zły stan techniczny pojazdów, 100 upomnień, 14 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych. Kontrolerzy ujawnili ponadto 4 kierowców, którzy prowadzili pojazdy, będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Są to m. in. kierowca szczecińskiej taksówki nr rej. MS 0095, Jerzy Rybicki oraz Jan Marciszewski, jadący motocyklem nr rej. MS 4361, również mieszkaniec Szczecina. Kierowcom tym zatrzymano prawa jazdy i skierowano przeciwko nim wnioski o ukaranie przez kolegium. (ap)

Najlepsi poloniści województwa

W OSTATNICH DNIACH zakończyły się wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiej Olimpiady języka polskiego. Pierwszych 5 miejsc wykazując się najlepszą znajomością literatury, pism społeczno-kulturalnych, nie mówiąc już o umiejętnościach gramatyczno-ortograficznych, zajęli: **K. Żurowska** z Liceum Ogólnokształcącego w Pyrzycach (100 punktów), **J. Szyszkowska** z Liceum Ogólnokształcącego w Choszcznie (74 pkt.), **C. Król** z Liceum w Resku (66 pkt.), **F. Sabat** z IV Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie (65 pkt.) oraz **B. Kliman** z Liceum w Choszcznie (57 pkt.). Wszyscy ci te osoby mają prawo wstępu bez egzaminów na studia wyższe o kierunku humanistycznym.

Jak widać, bardzo ładnie w konkurencji wypadło Liceum z Choszczna, w którym języka polskiego uczy **J. Mroczkowska.** Pozostali nauczyciele, którzy przygotowywali swoich wychowanków do konkursu, to: **mgr W. Gnur** (Pyrzyce), **H. Bernacka** (Resko), **mgr H. Kuczyńska** (Szczecin). (jf)

Na łamach nowego numeru „Spojrzeń"

Kogo przestraszy tajna galeria?

MAŁO JEST ludzi w Szczecinie, a tym bardziej w Polsce, którzy wiedzą co się dzieje w podziemiach Muzeum Narodowego w Szczecinie, „Pochowano" tam około 7 tysięcy dzieł plastycznych, malarskich i rzeźb najwybitniejszych polskich malarzy XIX i XX wieku. Dlaczego ich nie oglądamy? Oto temat artykułu Lucjana Białousa w najnowszym (czwartym) numerze szczecińskiego miesięcznika „Spojrzenia", który od dzisiaj jest do nabycia w kioskach „Ruchu".

W tym samym numerze artykuł o brzydocie sklepów galanteryjnych „Koń w podkowie i termoloki czyli kultura pawilonowa" oraz fakty „Za parawanem 10 milionów zł".

Stali Czytelnicy miesięcznika przeczytają drugą część reportażu o Georgu Gribiu — kandydacie na współwłaściciela Szczecina. Ponadto jak zwykle proza, poezja, felietony, liczne zdjęcia, satyra, kronika wydarzeń.

Miłej, świątecznej lektury!

47 KSR w Stoczni

(Dokończenie ze str. 1)

był szeroko dyskutowany na wszystkich wydziałach stoczni. Każdy z członków załogi mógł więc wyrazić swoją opinię doty czącą przeznaczenia sumy na różne cele. Natomiast wczoraj obradowała w „Warskim" 47 Konferencja Samorządu Robotniczego, która ostatecznie zatwierdziła projekt podziału funduszu zakładowego.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem
s/s „Cieszyn" z Danii pod balastem
s/s „Malbork" z Danii pod balastem
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem
s/s „Bielsko" z NRF pod balastem
m/s „Nereida" z Francji i Irlandii z drobnica.

STATKI NA WYJŚCIU:
s/s „Huta Sosnowiec" do Algieru z siarką.

W KSR-ze wzięli udział m.in.: wiceminister Przemysłu Ciężkiego Fr. Adamkiewicz, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie W. Polaczek, dyrektor Ekonomiczny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego Wł. Korchot oraz przedstawiciele związków zawodowych.

PODCZAS konferencji dyrektor naczelny stoczni T. Cenkier oraz Wł. Korchot zapoznali zebranych z realizacją postulatów przedłożonych w styczniu dyrekcji i Zjednoczeniu. Z 422 wniosków zrealizowano już 170, 160 postulatów jest w tej chwili w trakcie załatwiania, zaś 92 uznano za nierealne. Wnioski dotyczyły przede wszystkim spraw płacowych, zaopatrzenia i kooperacji, bezpieczeństwa i higieny pracy, inwestycji i rozbudowy zakładu.

Z kolei przedstawiciel komisji ekonomicznej Rady Robotniczej zreferował projekt podziału funduszu zakładowego. Na tzw. „trzynastkę" przeznaczono łącznie blisko 20 mln zł, przyjęto także jeden wskaźnik dla wszystkich uprawnionych do otrzymania „13" stoczniowców w wysokości 6,2 proc. rocznego zarobku uzyskanego w 1970 r. Pozostałą część funduszu przeznaczono na cele socjalne, zapomogi, wycieczki pracownicze, wyposażenie gabinetu lekarskiego, dopłaty do kolonii letnich oraz na działalność różnych instytucji działających na terenie stoczni: ZBoWiD, PTE, SIMP itp. (awa)

LIST OD WARSAI SAWY

Służewiec

NAPISAŁEM już wiele listów stawiających lub krytykujących różne dzielnice Warszawy. Ale w większości znakomitej były to te dzielnice, które nazwać by można dzielnicami frontowymi. Nasze etykiety, wychodzące na spotkanie gości i turystów: Śródmieście, Stare Miasto, Centrum, Wilanów...

A ta dzielnica o której chcę dzisiaj pisać kojarzy się, i tym starym i tym młodszym warszawiakom, z wyścigami konnymi, z sobotnim i niedzielnym tłokiem na idących w jej kierunku tramwajach i autobusach, z dramatami ludzi, którzy są nie tylko przedmiotem interesujących migawek w kronikach filmowych ale także interesującym tematem do oddzielnych rozpraw. Jednym słowem: Służewiec!

Tymczasem ów osławiony tor wyścigów konnych jest dzisiaj drobniutkim fragmentem dzielnicy, którą, nie w sensie turystycznym, ale może się poszczycić Warszawa tak jak swoimi dzielnicami przemysłowymi szczycą się i inne miasta. Odbyliśmy w tych dniach długi spacer po Służewcu zdopingowany wiadomością, że tam właśnie umiejscowione zostaną ogromne zakłady sprzętu elektronowego, wzbogacające naszą elektroniczną, warszawską stanowi o jeszcze jeden obiekt.

Jeśli jakaś dzielnica przemysłowa kojarzy się nam z setkami dymiących kominów i monotonią długich fabrycznych hal — to nic z tych rzeczy na Służewcu. Nie jest to oczywiście obszar miasta ruchliwy ruchliwością Śródmieścia i barwny barwnością spacerowych ciągów nie dzielnych, ale jest to naprawdę nowoczesna dzielnica przemysłowa. Nowoczesna to znaczy ubarwiona myślą architekta i inżyniera, którzy dawno odeszli od kojarzenia zabudowań fabrycznych z szarością i nudą. Służewiec ciągle się rozrasta i każdy jego nowy kwartał nosi w sobie dalsze usprawnienia i ulepszenia w myśl zasady, że barwą, zielenią i przestrzenią znakomicie wpływają na jakość pracy.

Na razie piętą Achillesową dzielnicy jest komunikacja. Szczególnie w godzinach szczytu, mimo wprowadzania różnych godzin rozpoczynania i kończenia pracy, ludzie narzekają na tłok i kolejki kradnące cenny czas. Ale, jak przewidują perspektywiczne plany, tam na Służewcu kończyć się będzie pierwsza nitka warszawskiego metra. Wtedy zacznie się prawdziwie nowoczesne życie dzielnicy, która, mam nadzieję, zasłynie swoją fabryką urządzeń elektronicznych tak jak Młociny słyną z Huty a Żeran z FSO.

KRZYSZTOF REMEK

600 tys. non ironów

ŁÓDZKA „Wólczanka", największy w kraju producent koszul typu non iron, obiecuje do końca II kwartału br. dostarczyć na rynek 600 tys. koszul w 18 wzorach i rozmiarach. Powiększenie produkcji związane było z ostatnią obniżką cen koszul non iron i wzrostem pobytu na te artykuły. Nowością będą białe koszule niemnące dla chłopców w ilości 100 tys. sztuk.

Nowa kopalnia gliny

OPOCZYŃSKIE zagłębie ceramiczne sygnalizuje zbliżający się koniec możliwości eksploatacyjnych obecnych kopalni glinek ceramicznych. Przystąpiono więc do wyboru miejsca pod nową kopalnię, tak, aby począwszy od 1973 r. mogła ona wyręczyć obecne. Kopalnię taką wybuduje się w rejonie Przysuchy, gdzie można urabiać ok. 80 tys. ton gliny rocznie przy okresie eksploatacyjnym określanym na ok. 50 lat.

75 lat Wizametu

Wkrótce rewelacyjne „Polsilvery-Irydium"

GDY 75 lat temu panowie Jarish i Petruli zakładali w Łodzi przy ul. Wodnej warsztacik ślusarsko-mechaniczny, w którym dorabiali różne metalowe detale maszyn włókienniczych itp. — przez głowę im nie przeszło, by zakład ten mógł być zdolny do bardziej ambitnych zamierzeń. Co prawda w cztery lata po uruchomieniu warsztatu zmieniono profil produkcyjny na śruby i nity, a produkcja ta panowała przy ul. Wodnej aż do 1960 roku.

PRZEŁOMOWĄ datą w historii Wizametu, czyli **Widzewskich Zakładów Metalurgicznych** był rok 1966. Wówczas połączono dawny warsztat przy ul. Wodnej z zakładami galanterii metalowej w Łodzi i tzw. „drucianką" w Zgierzu, i utworzono dużą wytwórnię, której wkrótce po tym zlecono produkcję różnego typu artykułów metalowych: siatek dla przemysłu, maszynek do golenia, żyletek — owych słynnych „Extra Łódź" i in. Tak trwało do 1969 r., gdy taśmę Wizametu opuściły pierwsze Polsilvery.

O znakomitych tych żyletkach pisano już niejednokrotnie. Dlatego też z okazji jubileuszu fabryki udzielimy kilku informacji tylko o planach na przyszłość. Bowiem teraźniejszość jest znana: 100 mln Polsilverów rocznie, maszynki do golenia „Junior", druga taśma produkcyjna.

WKRÓTCE jednak Wizamet rzuci na rynek kolejne swe wytwory. A więc ostrza „Karat" i rewelacyjne „Polsilver-Irydium" oraz nowoczesny aparat do golenia, z uchylaną głowicą, wzorowany na Gillette.

Przygotowuje się też aparat z jednostronnym nożykiem wpuszczonym w rączkę z włókna sztucznego. Za rok zaś Wizamet pochwali się nesesecarni kosmetycznymi dla pań i panów, kompletami do manicure i pedicure, i wtedy zostanie monopolistą w kraju na tzw. metalurgię kosmetyczną.

W WIZAMECIE pracuje dziś ok. 600 osób. Jest to fabryka o jednym z najwyższych w kraju wskaźników wyszkolenia fachowego. 27 proc. załogi ma prawo używania tytułu mechanika, 10 proc. ukończyło studia wyższe. Nietrudno więc zrozumieć, dlaczego łódzkiej wytwórni powierza się wykonywanie tak odpowiedzialnych i precyzyjnych zadań.

Andrzej ŁEMPICKI

ZE SPORTU

ZBIGNIEW GÓRSKI NADAL WICELIDEREM WYŚCIGU DOOKOŁA MAROKA

PIĄTY ETAP wyścigu kolarskiego dookoła Maroka prowadził z miejscowości Beni Mellal do Marakeszu i miał 170 km długości. Jego zwycięzcą został Marokańczyk Khaddour przed Polakiem Janem Bańkowskim. W klasyfikacji po 5 etapach prowadzi Francuz Magni o 1.02 min. przed Polakiem Górskim, Włochem Camini oraz drugim Polakiem Budkiem.

KOLEJNY TYTUŁ MISTRZÓW ŚWIATA PINPONGISTÓW ChRL

NA ODBYWAJĄCYCH SIĘ w Nagoya mistrzostwach świata w tenisie stołowym wyłoniono pierwszych złotych medalistów turnieju indywidualnego. Zostali nimi pingpongiści ChRL Lin Hui-Ching i Chang Shin-Lin, który w finale gry mieszanej pokonali Rumunkę Marię Alexandru i Jugosłowianina Antona Stipancica 21:19, 15:21, 21:16, 21:18.

PORAŻKA MŁODYCH POLSKICH PŁYWAKÓW

MIĘDZYPAŃSTWOWY trójmecz pływacki juniorów (do lat 16) w Zagrzebiu Jugosławia — NRD — Polska zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaków NRD — 269 pkt. przed Jugosławią — 164 pkt. i Polską — 135 pkt. Jedyne zwycięstwa dla zespołu polskiego wywalczyła Ewa Kobielska w wyścigach na 100 m st. grzb. — 1.08,9 i 200 m st. grzb. — 2.30,6.

ELIMINACJE TURNIEJU PIŁKARSKIEGO UEFA

W BUKARESZCIE rozegrano eliminacyjne spotkanie grupy IV piłkarskiego turnieju juniorów UEFA, w którym Rumunia zremisowała z Bułgarią 1:1. W tabeli prowadzi Bułgaria — 5 pkt przed Rumunią 2 i Turcją — 1 pkt.

ŻUŻLOWIEC WIKTOR WAŁOSZEK POWAŻNIE KONTUZJOWANY

PODCZAS niedzielnych zawodów żużlowych o mistrzostwo pierwszej ligi, rozegranych na stadionie olimpijskim we Wrocławiu, poważną kontuzję odniósł — Wiktor Wałoszek, który najechał na tylne koło motocykla wrocławianina Pociejkowicza już po zakończeniu wyścigu i z impetem wpadł na siatkę ochronną. Przewieziono go niezwłocznie do szpitala. Zaistniała konieczność dokonania operacji w wyniku podejrzeń krwawienia wewnętrznego jamy brzusznej. Operacja została przeprowadzona, ale stan pacjenta jest poważny. Stwierdzono stłuczenia narządów jamy brzusznej, trzustki, jelita grubego oraz duży krwiak wewnętrzny.

STEFAN FLOREŃSKI ZAKOŃCZYŁ CZYNNĄ KARIERĘ PIŁKARSKĄ

ZNANY piłkarz Górnika Zabrze — Stefan Floreński — zakończył czynną karierę piłkarską. Przed niedzielnym meczem o mistrzostwo I ligi wielotysięczna widownia pożegnała tego popularnego piłkarza, który przez 11 lat bronił barw Górnika. Floreński ukończył kurs instruktorów piłki nożnej i w najbliższym czasie podejmie szkolenie młodzieży w Górniku Zabrze.

ROZŁADUNEK mrożonego mięsa wieprzowego przy nabrzeżu Polskim w Gdyni, które przywiózł z Finlandii statek m/s „Järsö".

(CAF-Uklejewski)

„Sudety — niemieckie, Austria — niemiecka..."

Powrót do monachijskiej piwiarni

ZACZĘŁO SIĘ już na konferencji prasowej dr Gerharda Freya, wydawcy „Deutsche National und Soldaten Zeitung" i założyciela tzw. DVU — Niemieckiej Unii Ludowej. DVU jest uważana za źle zamaskowane nowe wydanie skompromitowanej „Akcji Oporu". Liczy ona na razie, jak ocenia się w Monachium, 3 tys. aktywnych członków, w tym ponad 100 z szeregów CSU. Większość wywodzi się oczywiście z neonazistowskiej NPD. Frey jako cel DVU określił „przeszkodzenie w stopniowym Anschlussie NRF do Wschodu".

NA KONFERENCJI prasowej w jednej z piwiarni na Schwabingu obecnych było bardzo wielu „porządkowych". Kiedy jeden z dziennikarzy zapytał, ilu z nich jest uzbrojonych, Frey ryknął „kłamca!". Równocześnie porządkowi przyjęli pozycję grożącą dziennikarzom.

Wieczorem w tej samej piwnicy odbył się wiec, pod hasłem walki przeciwko rządowi bońskiemu. Oblicza się, iż wzięło w nim udział najwyżej 500 osób, głównie aktywistów NPD i „Akcji Oporu". Towarzystwo było małe, ale za to dobrane. Za głównym mówcą Freyem, który przedłożył swoją ograną receptę przywrócenia wielkich Niemiec bez użycia przemocy, audytorium ochoczo skandowało: **„Niemcy niemieckie, Sudety niemieckie, Austria niemiecka — opór, opór".**

BEZCZELNA demonstracja neonazistów nie pozostała jednak bez kontrakcji sił demokratycznych w Monachium. Ponad 2,5 tys. monachijczyków zebrało się tego samego dnia na placu Muenchner Freiheit na apel miejscowych organizacji SPD, FDP i DBG. Uczestniczyła w niej również zwarta, bardzo liczna grupa Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). Trzymała ona transparent **„Komuniści i socjaldemokraci razem przeciwko prawicy"**. Nad trybuną, z której przemawiał m. in. nadburmistrz Monachium dr J. Vogel, widniał napis: **„Monachium walczy przeciwko prawicowemu radykalizmowi"**. Przez megafony słychać było hasła **„Frey und Strauss aus Muenchen raus"**. Na transparentach i tablicach niesionych przez uczestników wiecu widniały napisy: **„Skrajna prawica wrogiem robotników", „Nigdy więcej!", „Czy 25 milionów ofiar to za mało?", „Brandt trzymaj się mocno!", „1933 rok ostrzega".**

Partia Straussa CSU nie wzięła udziału w manifestacji sił demokratycznych Monachium przeciwko neonazistom. Jeszcze raz tym samym wystawiła sobie polityczne świadectwo. Zdystansowanie się CSU wywołało oburzenie szczególnie wśród katolickiej młodzieży studenckiej. Ich organizacja (RCDS) wystosowała w tej sprawie list otwarty do przewodniczącego CSU Straussa. Domaga się w nim wyraźnego odcięcia się CSU od DVU Freya.

NADBURMISTRZ VOGEL pod kreślił, iż w stosunku do sił antydemokratycznych nie wolno być ani neutralnym, ani ponad partyjnym. **„W Monachium wyrósł już jeden Hitler. To nam wystarczy. Nie chcemy żadnego drugiego. Nie zapomnimy nauk, jakich udzieliła nam historia. Dlatego wiemy, iż tego rodzaju niebezpieczeństwa nie należy przyjmować milczeniem. Ogień trzeba zdusić w zarodku, a nie czekać, aż płomienie obejmą dom. Nikomu nie wolno bawić się ogniem i przy nim piec własnej pieczeni"** — stwierdził nadburmistrz Vogel, mając na myśli CSU, która otwarcie względnie skrycie sympatyzuje z Niemiecką Unią Ludową.

Policja monachijska miała tego dnia trudne zadanie. Dopuszczenie do starcia się obu manifestacji mogło być fatalne w skutkach. Skończyło się na kilku aresztowaniach bardziej krewkich młodych ludzi. Tym razem udało się utrzymanie spokoju niespokojnego miasta nad Izarą.

JAN MOSZCZEŃSKI
(Interpress)

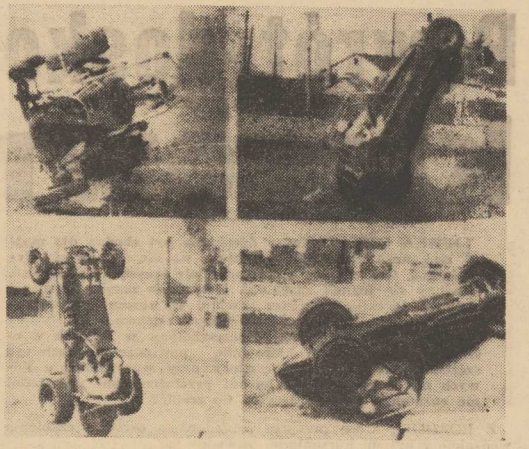

Dalsi oskarżeni o udział w spisku faszystowskim we Włoszech

RZYM PAP. Jak informuje włoska agencja prasowa ANSA, władze sądowe oskarżyły oficjalnie dalszych 8 osób w związku z nieudaną próbą dokonania faszystowskiego zamachu stanu we Włoszech przez elementy ultraprawicowe. Jak wiadomo, spisek ten, którego głównym autorem był Książe Borghese, odkryto kilka tygodni temu.

Ośmiu oskarżonych o współudział w spisku otrzymało wezwania stawienia się przed sądem. Kilka tygodni temu dokonano 4 aresztowań osób bezpośrednio zamieszanych w tę sprawę. Główny oskarżony książę Borghese — jak wiadomo — zbiegł za granicę natychmiast po ujawnieniu spisku.

Władze nie podały nazwisk 8 nowych oskarżonych. Wiadomo jedynie, iż należą oni do ultraprawicowej organizacji „Front Narodowy" założonej przez księcia Borghese.

Wokół kryzysu bliskowschodniego

◆ Spotkanie przedstawicieli Wielkiej Czwórki
◆ Dajan grozi wojną

NOWY JORK PAP. W poniedziałek w Nowym Jorku spotkali się ponownie przedstawiciele czterech wielkich mocarstw, aby omówić problemy bliskowschodnie. Było to pierwsze posiedzenie reprezentantów tych mocarstw od czasu powrotu mediatora ONZ Gunnara Jarringa na stanowisko ambasadora Szwecji w Moskwie.

OBSERWATORZY polityczni utrzymują, że przedmiotem poniedziałkowych rozmów była przede wszystkim sprawa międzynarodowej gwarancji dla pokoju na Bliskim Wschodzie. Chodzi m. in. o stacjonowanie międzynarodowych sił policyjnych w strefie Bliskiego Wschodu. Premier Izraela Golda Meir kategorycznie odrzuciła te propozycje.

* * *

PRZEMAWIAJĄC na zjeździe Izraelskiej Partii Pracy w Tel Awiwie, minister Obrony Izrae la Mosze Dajan odrzucił jakąkolwiek możliwość wycofania wojsk tego kraju z pozycji zajętych w wyniku agresywnej wojny w 1967 roku. Oświadczył on, że gdyby wywierano presję na Izrael, wówczas dojdzie do nowej wojny. Uważa on, że obecne pozycje wojskowe Izraela są wygodne dla Tel Awiwu i że nie może być żadnych zmian. W trakcie przemówienia zaatakował on Związek Radziecki za pomoc udzielaną ZRA.

* * *

KAIR, PARYŻ PAP. Doniesienia agencyjne z Jordanii świadczą o wzrastającym tam napięciu w wyniku starć, do jakich dochodzi od ponad 10 dni między oddziałami partyzantów palestyńskich i oddziałami rządowymi. Według komunikatu Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny opublikowanego w Bejrucie, w poniedziałek rano walki toczyły się w północnej części Jordanii, gdzie oddziały rządowe ostrzelały posterunki palestyńskie.

Walki toczą się w Dżerasz, Ajlun i w obozach uchodźców palestyńskich w Bakaa oraz Swielah. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny oskarża władze jordańskie o użycie przeciwko palestyńczykom czołgów, artylerii i ciężkiej broni maszynowej.

TRUDNO uwierzyć, że podczas tego nieprawdopodobnego „koziołkowania", kierowca wyścigowy John Hanscom nie odniósł żadnych obrażeń. Wypadek miał miejsce 4 bm. w Reading (Pensylwania).

CAF—UPI—telefoto

Polonijne osiedle Kennedy Shores

W TEKSASIE wznoszone jest przez Jana Caputę — prezesa chicagowskiej firmy Laguna Construction — polonijne osiedle. Osiedle to nazwano Kennedy Shores (Wybrzeże Kennedy'ego), a więc nie Janów jak projektowano pierwotnie.

W Kennedy Shores zbudowano już 42 domy, w których zamieszkuje ponad 100 emerytów, przeważnie polskiego pochodzenia i przeważnie z Chicago bądź jego okolic. W projekcie jest budowa 150 dalszych domów. Zainteresowanie osiedlem jest duże tarówno ze względu na jego korzystne położenie jak i na wyposażenie go we wszystkie nowoczesne urządzenia oraz staranne zagospodarowanie urbanistyczne, uporządkowanie okolicy, sadzenie palm itp.

POLSCY DZIENNIKARZE NA WYSUNIĘTYCH POZYCJACH EGIPSKICH NAD KANAŁEM SUESKIM

◆ Na zaproszenie rządu ZRA w Egipcie przebywała delegacja polskich dziennikarzy: J. Dżędzic, M. Szulczewski i Z. Tempski. Przedstawiciele Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zwiedzili m. in. Suez, zrujnowany przez izraelskich agresorów, skąd ewakuowano ludność. Polscy dziennikarze przebywali też na wysuniętych pozycjach wojsk egipskich nad brzegiem Kanału Sueskiego. Delegacja została przyjęta przez ministra Informacji Fajeka.

WALKI KOMANDOSÓW PALESTYŃSKICH

◆ Libański rzecznik wojskowy poinformował w poniedziałek o nowej akcji represyjnej wojsk izraelskich przeciwko ludności cywilnej na pograniczu libańsko-izraelskim. Oddziały agresora dokonały w nocy z niedzieli na poniedziałek dwóch rajdów na libańską wioskę Zahira w rejonie Tyr, gdzie wysadziły w powietrze trzy budynki, oraz na wioskę Mess El-Dżebel w rejonie Mardżejun, gdzie również zniszczono trzy domy.

Algierskie biuro „El Fatah" ujawniło jeszcze jedną udaną akcję partyzantów palestyńskich. W ubiegłym tygodniu ładunki wybuchowe podłożone przez fedainów eksplodowały w zakładach obuwniczych w centrum Tel Awiwu. Fabryka została poważnie uszkodzona, a wiele osób zabitych i rannych. W poniedziałek podano w Tel Awiwie o innej akcji komandosów palestyńskich, którzy w nocy ostrzelali kibuc Safsafa na Wyżynie Galilejskiej.

RZĄD NRF UCHWALIŁ POMOC DLA ROLNICTWA

◆ Gabinet zachodnioniemiecki uchwalił w poniedziałek na posiedzeniu specjalnym wyasygnowanie z budżetu 480 mln marek na poprawę dochodów rolnictwa NRF.

Pamiętnik słynnego konstruktora (7)

To, że po pierwszych godzinach zdołaliśmy „złapać oddech" i w powietrzu pojawiły się eskadry z czerwonymi gwiazdami na skrzydłach było dla Niemców zaskoczeniem. Nie mogli — jak planowali — przerzucić części swych sił lotniczych na Zachód, ale wręcz przeciwnie — zmuszeni zostali do wycofania wielu jednostek z frontu angielskiego i skierowania ich na Wschód.

Mimo ponoszonych strat Niemcy rzucali na front wschodni coraz większe ilości samolotów. W kulminacyjnym punkcie pierwszych dni natarcia mieli do dyspozycji 4 940 samolotów, w tym 3 940 niemieckich, 500 fińskich i 500 rumuńskich i dzięki temu zdobyli panowanie w powietrzu.

Nasz przemysł nie był w stanie w krótkim czasie wyrównać strat poniesionych w pierwszych godzinach i dniach wojny. Ponadto ze względu na szybkie postępy hitlerowskich wojsk zatrzymywać i ewakuować na Wschód jeden po drugim zakłady lotnicze znajdujące się w europejskiej części ZSRR. Dotkliwie zmniejszyła się produkcja samolotów nowoczesnych, nowych typów, a stare modele myśliwców i bombowców, takich jak „I-15", „I-16", „SB" i „TB-3" nie mogły dotrzymywać pola w walkach z „Messerschmittami" i „Junkersami".

Konieczne było przyspieszenie produkcji nowych myśliwców, aby powstrzymać bezkarnie grasujących na naszym niebie faszystów, potrzebne były nowe typy samolotów szturmowych do walki z hitlerowskimi kolumnami pancernymi. Wojska lądowe na całym froncie czekały na obronę przed hitlerowskimi bombowcami. Ale mieliśmy wtedy tak mało samolotów... Nikt nie mógł pojąć jak to się stało, dlaczego ponosimy porażkę za porażką, dlaczego wróg tak błyskawicznie posuwa się w głąb naszego terytorium? Wydawało się to czymś niepojętym, niezrozumiałym.

Wszyscy przepojeni byliśmy jakimś lękiem właśnie dlatego, że nie mogliśmy początkowo zrozumieć co się stało.

Mimo to — pracowaliśmy „na pełnych obrotach", by zmniejszyć przygniatający nas ciężar obaw. W trzecim dniu wojny np. uczestniczyłem w próbnych lotach udoskonalonego modelu myśliwca „Jak-1", który z przyfabrycznego lotniska pomknął na linię frontu.

Pracowaliśmy i analizowaliśmy, co się stało? Gdzie tkwią przyczyny tragedii letnich miesięcy 1941 roku?

Z każdym dniem tych bolesnych, gorących dyskusji sytuacja stawała się jaśniejsza, pojmowaliśmy, jakie błędy zostały popełnione. Przeliczyliśmy się oceniając sytuację strategiczną w przeddzień wojny. Kilka różnych pomyłek popełnionych w latach trzydziestych doprowadziło nasze lotnictwo do takiego stanu, w jakim znalazło się w czerwcu 1941 roku.

Jedną z takich pomyłek było nastawianie się na budowę wielkich, wielosilnikowych samolotów. Na ten cel przeznaczano środki finansowe, materiały, w tym kierunku szły poszukiwania konstruktorów i uczonych. Budowa wciąż nowych typów gigantycznych, wielosilnikowych samolotów odciągała od poszukiwań nowych rozwiązań w innych dziedzinach techniki. Przede wszystkim zaniedbana została sprawa budowy nowoczesnych myśliwców. Doświadczenia z tzw. „małych wojen" lat trzydziestych i II wojny światowej wykazały niezbicie, że bez silnego lotnictwa myśliwskiego nie może być mowy o zdobyciu decydującej przewagi w powietrzu. A nasze myśliwce w czerwcu 1941 roku były w takim stanie, że trudno było marzyć o nawiązaniu równorzędnej walki z napastnikami.

Błędem było także, że mieliśmy w kraju właściwie tylko dwa duże ośrodki konstruktorskie — biuro specjalizujące się w projektowaniu bombowców i drugie — zajmujące się lekkimi samolotami. Każdy z tych ośrodków był swoistym monopolistą, brak było elementów rywalizacji, współzawodnictwa, wymiany doświadczeń.

Przezbrajanie naszego lotnictwa na nowe typy samolotów praktycznie rzecz biorąc zaczęto się dopiero w pierwszej połowie 1941 roku. Prototypy i próbne serie były w pełni udane. Niestety, nowych maszyn było w chwili wybuchu wojny jeszcze niewiele.

Nasze trudności pogłębiała jeszcze i to, że niemal cały przemysł lotniczy znajdował się w zasięgu działań wojennych, między granicą a Wołgą. Wszystkie prawie fabryki od pierwszych godzin wojny znalazły się pod ogniem nieprzyjacielskich nalotów. Tylko nieliczne zakłady nie były narażone na bombardowania. W takich warunkach, kiedy front domagał się nowych samolotów, produkcję ich trzeba było zatrzymać, a fabryki, jak najpilniej ewakuować i budować nowe na Wschodzie, na Uralu i Syberii.

To były najtrudniejsze dla nas wszystkich dni. Czas surowych prób. WRÓG BYŁ CORAZ BLIŻEJ. Jego samoloty nękały wojska na froncie, niszczyły drogi dojazdowe, rozbijały nasze fabryki. W okresie największych niemieckich nalotów, we wrześniu, dniem i nocą demontowano urządzenia i maszyny, wyprawiano transporty ewakuacyjne na Ural, na Syberię.

Wspominając ten okres do dziś z podziwem myślę o ludziach, dzięki którym w tak potwornie trudnych warunkach udało się ewakuować i w tak błyskawicznym tempie na nowym miejscu rozpocząć masową produkcję sprzętu lotniczego i innego uzbrojenia.

(Interpress)

c.d.n.

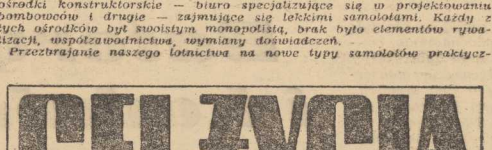

Powrót doskonałego kierownika

PEWNA CZĘŚĆ wiedzy dyrektora jest zbędna dla majstra, duża część wiedzy majstra na nic się nie zda dyrektorowi. Zakresy ich wiadomości nie muszą się pokrywać. Powinny się jednak zazębiać. I na tym zazębiającym się obszarze dyrektor i majster powinni się rozumieć tak, jakby się od dziecka chowali pod jednym dachem.

Tymczasem okazuje się, że przeszkolony w jednym z ośrodków doskonalenia kierownik, powiedzmy średniego szczebla, natrafia na pewne opory przy wprowadzaniu nowych metod zarządzania, bo ani przełożeni, ani podwładni nie rozumieją nowego języka. Co zrobić?

Z ROZMÓW, które przeprowadzałem z byłymi kursantami, wyłoniły się co najmniej cztery metody.

METODA ELIMINACJI

POLEGA ona na zmniejszaniu liczby podległych nam kierowników. A więc zamiast wielkiej ilości małych, często jednoosobowych komórek ułożonych w piramidę — przechodzenie do struktury poziomej: niewielka ilość dużych zespołów operacyjnych, kierowanych przez ludzi, którzy zdołali nas zrozumieć.

Metoda ta napotyka jednak na zrozumiałe opory. Nasze taryfikatory twardo określają górną granicę zarobków dla najświetniejszego nawet fachowca, który jednak nie został (albo przestał być) kierownikiem. Trzeba więc uważać, żeby przeprowadzając taką reformę nie pozbyć się przypadkiem bardzo zdolnych pracowników.

SZKOLENIE KASKADOWE

FACHOWCY z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych postulują, aby w danej branży lub resorcie przeszkalać jednocześnie kierowników wszystkich szczebli: od wiceministra (a może i ministra) do brygadzisty.

Oczywiście, programy szkolenia nie byłyby identyczne, ale żaden z „powracających kierowników" nie byłby już skazany na izolację. Nie wszystko też wziąłby na swoje barki CODKK. Kierownikami niższych instancji zajęłyby się np. branżowe i resortowe ośrodki doskonalenia, których mamy obecnie 23.

One jednak szkolą rocznie tylko około 10 000 kierowników różnych szczebli, na kursach — dodajmy — trwających przeciętnie 1,5 tygodnia. Tymczasem co roku przybywa nam około 20 000 kierowników, nie mówiąc już o konieczności aktualizacji wiedzy co 4—5 lat. Czyż więc trzeba budować nowe ośrodki?

W ZAKŁADACH PRACY

ROZMAWIAŁEM m.in. z kursantem, który został skierowany do CODKK jako kierownik zakładowego ośrodka szkolenia zawodowego.

W Centralnym Ośrodku był także dyrektor zakładów, przełożony mojego rozmówcy, dzięki czemu późniejsze szkolenie — w ośrodku zakładowym — brygadzistów i majstrów spotykało się ze znacznie większym zrozumieniem i pomocą. Wydaje się, że jest to rozwiązanie najlepsze. Z każdego bowiem zakładu można by delegować j e d n ą osobę, która — w odróżnieniu od dyrektora — będzie miała czas na to, żeby przekazać swą wiedzę innym.

Mogą oczywiście występować i tu trudności. W jednym z zakładów nie chciano np. organizować kursu po godzinach pracy, nie cieszyłby się bowiem frekwencją. Były więc opory: czy zwalniać majstrów w godzinach pracy? Zwalniano ich jednak i nic strasznego się nie stało. Wyróżniających się w pojmowaniu nowych metod kierowania włączono do tzw. kadry rezerwowej, czyli uznano za kandydatów do awansu przy pierwszej nadarzającej się okazji. Metoda ta, jak widać, powinna wyprzedzać metodę eliminacji, jeśli jej zastosowanie jest konieczne.

PO KURSIE sami majstrowie przyznali, że gdyby to wszystko, czego się tu nauczyli, wiedzieli od początku — uniknęliby wielu błędów, niepotrzebnych zadrażnień itp.

Właśnie: **wiedzieć to wszystko od początku!**

METODA CZWARTA — NIE STOSOWANA

A ZATEM szkolenie kandydatów na kierowników warto by rozpoczynać już w szkole średniej lub na uczelni. Nieliczne studia podyplomowe nie załatwią sprawy. Usiłują one przerobić już ukształtowanych „wąskich" specjalistów na „szerokich" organizatorów, a tymczasem kierownik to odrębny zawód, wymagający gruntownego przygotowania, zupełnie jednak innego niż przygotowanie eksperta. Na razie bowiem kształcimy „ekspertów", a zaczynamy im lepiej płacić dopiero wtedy, gdy stają się kierownikami.

• • •

PRZYJMIJMY jednak, że nastanie dzień, gdy będziemy mieli kierowników wprawdzie niewielu, ale prawie doskonałych. Co wtedy?

Opory w ludziach — nie nadążanie myślowe jednych szczebli za innymi — znikną. Są jeszcze przeszkody obiektywne, spowodowane tym, że na pewne rzeczy nie mamy środków. Na przykład — komputeryzacja. Jeden z rozmówców powiedział mi, że dla zebrania co kwartał pewnych danych rynkowych potrzebowałby 60 ludzi! Jeden niewielki komputer mógłby takie analizy robić znacznie częściej. I nie w tym problem, co byłoby tańsze: komputer, czy taka ilość ludzi. Chodzi o to, że ani na jedno, ani na drugie zjednoczenie nie miało żadnych widoków. A na kursach mówi się bardzo dużo o elektronicznym przetwarzaniu danych i przedstawia się poglądowo nie tylko dobrodziejstwa, lecz wręcz konieczność stosowania tej metody!

Baczmy więc, byśmy nie wychowali sobie armii kierowników sfrustrowanych, inaczej mówiąc — takich, którzy w i e d z ą co zrobić, ale zrobić tego nie mogą.

Aleksander BUKOWIECKI

NAJMNIEJSZA przenośna elektroniczna maszyna licząca waży mniej niż 350 gramów. Konstrukcja jej opiera się w dużym stopniu na zastosowaniu układów całkujących. Nowość ukaże się na rynku japońskim prawdopodobnie w II połowie bieżącego roku.

(CAF - Kyodo)

Porażki Don Kichotów

KIM BYŁ DON KICHOT z La Manchy? — Błędnym rycerzem walczącym ze ZŁEM. Cechowała go szlachetność, bezinteresowność i obłędna mania, która kazała mu podejmować walkę z wiatrakami. Jego boje z wyimaginowanymi postaciami potężnych czarowników kończyły się nieuchronną klęską i... ośmieszeniem.

Czy dziś wśród nas żyją Don Kichoci? — Owszem. Są nimi często np. ludzie podejmujący walkę z klikami. Po pierwsze — upodabnia ich do Rycerza Smutnego Oblicza przede wszystkim tragiczna porażka, którą przeważnie kończy się rzucenie rękawicy zgranej klice. Po drugie — metoda walki, działają bowiem w pojedynkę, zapominają, że bez sojuszników nawet najdzielniejszy wojownik staje się wkrótce słaby i bezbronny. I trzecie podobieństwo, które ujawnia się pod koniec nierównych zmagań — to rozpaczliwe przekonanie, że całe społeczeństwo to po prostu jeden wielki konglomerat różnorodnych klik, na które „nie ma silnych".

ILEŻ TO RAZY podobne przekonania wyrażają w listach do redakcji ludzie w stanie kompletnego załamania nerwowego — następstwa nie przebierającego w środkach odwetu kliki.

Z postawy Don Kichota zachować trzeba ową szlachetną bezinteresowność w obronie skrzywdzonych i wrażliwość na zło i grabież dobra społecznego, którego przywłaszczanie jest najczęściej podstawą tworzenia się klik.

Co jednak należy czynić, aby uniknąć bolesnych doświadczeń bohatera z La Manchy? Przede wszystkim spokojnie, rzeczowo spojrzeć na zjawisko klikowości, poznać mechanizmy funkcjonowania klik, ich metody działania i wtedy dopiero zastosować przemyślane praktyczne sposoby zwalczania jednego z najgroźniejszych schorzeń społecznych.

Takim praktycznym i naukowym podręcznikiem wiedzy o klikach nazwałbym pracę Krystyny **Daszkiewicz** — „KLIMATY BEZPRAWIA", wydaną niedawno przez Książkę i Wiedzę.

20 LAT PRACY! Wnikliwa analiza wielu procesów sądowych, wykorzystanie socjologicznych metod badawczych — oto co nadaje tej książce szczególną wartość.

Z punktu widzenia profilaktyki społecznej najbardziej cenne jest tu chyba odarcie działalności klik przestępczych z towarzyszących jej mitów. Dodajmy — mitów świadomie i celowo tworzonych przez dobranych kompanów. One to — w myśl prawideł sztuki wojennej — przybierają zarówno postać tarczy ochronnej dla kliki, jak i niebezpiecznego miecza przeciw jej oponentom.

Usadowiona w biurze czy w fabryce klika wytwarza przede wszystkim atmosferę wyraźnie ograniczającą jawność życia wewnętrznego, co służy ochronie przed kontrolą społeczną i skutecznie działa — przynajmniej do czasu — jako groźny kaganiec nakładany na krytykę. Do arsenału broni obronnej należą też mity tworzone wokół poszczególnych członków sitwy. Przedstawia się ich więc jako ludzi o „nieskazitelnych postawach społecznych, nieposzlakowanej uczciwości, słusznych poglądach politycznych". Tworzy się mity o „ludziach nie do zastąpienia", mających „ścisłe związki z osobami ustosunkowanymi, na najwyższych stanowiskach". Tworzą one — jak pisze Krystyna Daszkiewicz — postawy swoistego kultu kliki, a jednocześnie rozszerzają atmosferę terroru i zastraszenia.

A MITY OFENSYWNE? Te są po prostu bezczelnym opluskwianiem oponenta. **„Osoba konfliktowa", „człowiek o trudnym charakterze"** — to najłagodniejsze produkty mitotwórczej machiny. Potem pojawia się etykieta: **„rozrabiacz", „siewca niepokoju", „zdrajca tajemnic zakładu"** czy też **„wróg kolektywu"**, a nawet wróg Bóg wie czego jeszcze...

Mechanizm tworzenia mitów, podobnie jak szereg innych metod działania klik, jest na ogół schematyczny, prostacki i prymitywny, w praktyce często jednak skuteczny, bo jego sojusznikami są tupet i demagogia. Potrafią zamącić w głowie nawet uczciwym kontrolerom z zewnątrz, ściągniętym do zakładu rozpaczliwymi listami „błędnych rycerzy".

Poleciłbym więc pracę Krystyny Daszkiewicz przede wszystkim ludziom, którzy z racji swego stanowiska i funkcji społecznej zobowiązani są do walki ze złem. Działaczom związkowym, pracownikom różnych instytucji kontrolnych. Szczególnie jednak działaczom partii. Choć kliki przestępcze stanowią w istocie margines naszego życia społecznego — to jest to margines groźny, o dużej szkodliwości społecznej i politycznej.

Idźmy w sukurs ludziom uczciwym i szlachetnym, działającym w obronie wspólnego dobra. Nie pozwólmy, aby ponosili klęski Don Kichotów.

LECH WINIARSKI

Na Grabowie potrzebna nowa szkoła

W ROBOTNICZEJ dzielnicy — Grabowo, przy ul. E. Plater i przy pl. Popiela mieszczą się dwie szkoły. W pierwszej uczy się 490 dzieci w 14 oddziałach, mając do dyspozycji 8 pomieszczeń, w drugiej 605 dzieci, w 17 oddziałach, mając do dyspozycji 10 izb. Obydwie mieszczą się w budynkach nie gwarantujących podstawowych wygód i znacznie utrudniających ofiarnym gronom pedagogicznym realizację programów nauczania. Tak jedna jak i druga szkoła nie dysponują salami gimnastycznymi, boiskami, świetlicami. W razie niepogody dzieci ze szkoły 31 podczas lekcji wf skazane są na przebywanie na klatce schodowej, gdyż nie ma tam nawet korytarza.

OSOBNYM problemem są pomieszczenia do zajęć praktyczno-technicznych, zlokalizowane na poddaszach bądź w wilgotnych piwnicach. Nawet gabinet lekarski, to klitka na poddaszu. Budynki obu szkół są już od dawna zużyte fizycznie i nie nadają się do pełnienia swych funkcji. Dodać do tego należy jeszcze prymitywne i zużyte, wręcz wyeksploatowane do maksimum sprzęty szkolne a będziemy mieli pełny obraz kłopotów gron pedagogicznych, komitetów rodzicielskich i władz oświatowych. Żadne remonty, lokowanie setek tysięcy złotych nie przywróci obiektom użyteczności.

— Władze miasta — oświadczył wiceprzewodniczący Prezydium MRN Franciszek Dalkowski na posiedzeniu zwołanym przez komitety rodzicielskie SP 31 i 11 — zdają sobie sprawę z trudnych warunków panujących w obu szkołach, z konieczności budowy nowego budynku. Możliwości miasta są jednak ograniczone. Do czasu opracowania planu na lata 1971-75 nie możemy dać wiążących odpowiedzi, kiedy będziemy mogli zbudować nową szkołę. Wstępnie miasto otrzymało na inwestycje oświatowe, w obecnym pięcioleciu, 30 700 tys. zł, z czego jedynie 6,5 mln zł przeznaczono na prace budowlano-montażowe. W poprzedniej pięciolatce wydatkowaliśmy rocznie na inwestycje oświatowe 12—18 mln zł. Obecnie mamy do zakończenia kilka rozpoczętych inwestycji.

ZEBRANI pedagodzy, rodzice i działacze społeczni podkreślali, że szkoły już nie nadają się do kapitalnego remontu, byłoby to wyrzucaniem pieniędzy. Drobne remonty i unowocześnienie sprzętu szkolnego mogą przedłużyć żywot obu budynków jako obiektów oświatowych o 2—3 lata. Uznając potrzeby budowania nowych szkół w nowych osiedlach, m. in. na Pomorzanach na ul. Milczańskiej, zwracano uwagę, że do obu szkół uczęszczają przede wszystkim dzieci robotników. W szkole nr 11 jest 400 dzieci pracowników Stoczni Szczecińskiej, zaś w szkole nr 31 ponad 200 dzieci pracowników Stoczni „Parnica".

Lokalizacja nowej, 24-izbowej szkoły z dużą salą gimnastyczną jest od dawna zatwierdzona. Obszerny plac przy ul. Emilii Plater i ul. Grażyny czeka na budowlanych. Można zastosować tu nieznaczną adaptację typowego budynku. Brakuje tylko funduszów. Komitety rodzicielskie zwróciły się w tej sprawie do Zespołu Poselskiego prosząc o interpelację.

Ed. WITUSZYŃSKI

NA zdjęciach od lewej: klatka schodowa to jedyne miejsce rekreacyjne w szkole przy ul. Popiela. W takich warunkach, na poddaszu dziewczęta uczą się prac ręcznych. Tak wygląda sala gimnastyczna, zamknięta 2 lata temu ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Foto: St. Cieślak

Magia rytmu, czyli...

WPŁYW MUZYKI na żywe organizmy

STWIERDZONO, że różne dźwięki wpływają na żywe organizmy, powodując niejednokrotnie zmiany w rytmie pracy poszczególnych ich organów. Rytm pracy serca człowieka, wyrażający się przeciętnie 70 uderzeniami pulsu na minutę, przyspieszyć lub opóźnić można dzwonieniem budzika. W wypadku np., gdy młoteczek wmontowany do mechanizmu budzika uderza w jego metalową ściankę lub specjalny dzwonek 100 razy na minutę, to po pewnym czasie serce człowieka słuchającego tych dźwięków zaczyna bić w tempie przyspieszonym i końcowo puls osiąga również 100 uderzeń na minutę. Odwrotnie: jeżeli ilość uderzeń młotka budzika wynosi np. 50 na minutę, to rytm pracy serca człowieka, do którego słuchu uderzenia te dochodzą, zostaje odpowiednio zwolniony.

Obserwowano to również u psów. Szereg ptaków śpiewających dostosowuje również rytm wydawanych przez siebie tonów do rytmu dochodzącej ich muzyki.

Robiono również doświadczenia nad wpływem rytmicznych dźwięków muzyki na wiewiórki. Śledzono mianowicie za szybkością i częstotliwością wykonywanych przez te zwierzęta skoków wśród gałęzi drzew. Z chwilą gdy w zasięgu słuchu obserwowanej wiewiórki zaczęły się rozlegać dźwięki szybkiej muzyki tanecznej, np. polki, to szybkość wykonywanych przez zwierzęta ruchów wzrastała i nabierała rytmu zbliżonego do rytmu tego tańca. Dźwięki wolnego walca wpływały natomiast na zwolnienie ruchów wiewiórki.

Zmiany te występują niezależnie od woli. Między innymi zwrócono uwagę, że szybkość poruszania się maszerującej pod dźwięki muzyki kolumny wojska, a nawet nie zorganizowanej grupy ludzi, wzrastała zupełnie automatycznie, gdy rytm tej muzyki został przyspieszony.

Tu pies nie został pogrzebany

WE WŁOSKICH Alpach miała miejsce niecodzienna akcja tamtejszego GOPR. Grupa ratowników górskich udała się na ratunek... ratownika-owczarka, który tydzień przesiedział na półce skalnej. Owczarek Tytus poszedł tropami swego pana w górne partie Alp, odnalazł go pod lawiną, wykopał, pomógł odzyskać przytomność, ale alpinista nie był w stanie ratować wiernego czworonoga. Zdołał ostatkiem sił spuścić się po linie ze skalnej ławy, do brnąć do najbliższej wioski i poprosić o ratunek dla swego wybawcy. Obecnie pan i pies przechodzą rekonwalescencję, wspominając tragiczne chwile i szczęśliwe ocalenie.

PRAWO NA CO DZIEŃ

Ożenił się z mężatką

MICHAŁ B. wyjechał w r. 1940 na roboty do Niemiec i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Żona, Józefa B., czekająca na zaginionego męża długie lata, w 1955 r. wystąpiła do sądu z wnioskiem o uznanie Michała B. za zmarłego. Uznanie zostało przez sąd prawomocnie orzeczone. W dwa lata później Józefa B. wyszła powtórnie za mąż za Mieczysława M. Po kilku latach ponownego małżeństwa Józefa I voto B., II voto M. zmarła.

Wówczas jej córka z pierwszego małżeństwa, Jadwiga B. wystąpiła do sądu z pozwem, w którym domagała się uznania drugiego małżeństwa matki (z Mieczysławem M.) za nieważne. Twierdziła ona, że zarówno matka, jak i jej drugi mąż, wiedzieli, że Michał B. żyje (mimo uznania go za zmarłego) i że wobec tego małżeństwo Mieczysława M. z Józefą B. zostało zawarte w złej wierze.

Sąd wojewódzki uznał pozew za uzasadniony. W Sądzie Najwyższym do którego Mieczysław M. wniósł skargę rewizyjną, sprawa przybrała jednak inny obrót. Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem uznania za nieważne małżeństwa zawartego z małżonkiem osoby uznanej za zmarłą — jeśli uznanie to okazuje się bezpodstawne — jest okoliczność, że obie zawierające drugie małżeństwo osoby wiedziały, iż uznany za zmarłego żyje. Tymczasem z okoliczności sprawy i zeznań świadków wynika, iż ewentualne wiadomości o Michale B. mogła mieć tylko jego żona Józefa B., i tylko ona mogła przypuszczać, że jej zaginiony od wielu lat mąż żyje. Nie ma natomiast żadnych dowodów, które by świadczyły, że wiadomości o Michale B. miał również Mieczysław M. Jeżeli więc można by przyjąć, że zawierając drugie małżeństwo Józefa B. działała w złej wierze, to podobnego założenia nie można przyjąć w stosunku do Mieczysława M. Świadomość złej wiary musi natomiast — zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego — cechować obie osoby zawierające nowy związek małżeński. Dopiero wtedy związek taki jest związkiem bigamicznym.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie sądu wojewódzkiego, unieważniające drugie małżeństwo Józefy B. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w sądzie I instancji, celem dokonania dodatkowej oceny okoliczności wyjaśniających czy Mieczysław M. wiedział o bezpodstawności orzeczenia uznającego Michała B. za zmarłego.

JAN WOLSKI

Książki nadesłane

Mikołaj Kozakiewicz — „MAŁŻEŃSTWO NIEMAL DOSKONAŁE". (Iskry, cena 22 zł). Powieść. Wyd. II.

Jerzy Głowacki — „TESTAMENT KRÓLOWEJ NEFERTITE". (Iskry, cena 20 zł). Powieść sensacyjna.

Józef Trypućko — „ROZMÓWKI SZWEDZKIE". (Wiedza Powszechna, cena 15 zł) Wydanie III.

Natalia Han-Ilgiewicz — „GAWĘDY O WYCHOWANIU". (Nasza Księgarnia, cena 12 zł).

Szczepan Pieniążek — „GDY ZAKWITNĄ JABŁONIE". (Wiedza Powszechna, cena 50 zł). Książka o drzewach i krzewach owocowych.

ŁÓDZKIE ZOO wzbogaciło się przed kilkoma tygodniami o młodziutkiego niedźwiedzia-wargacza. Jest to pierwszy w Polsce wypadek urodzin tego rzadkiego gatunku.

Na zdjęciu: młody wargacz na grzbiecie matki.

(CAF - Rozmysłowicz)

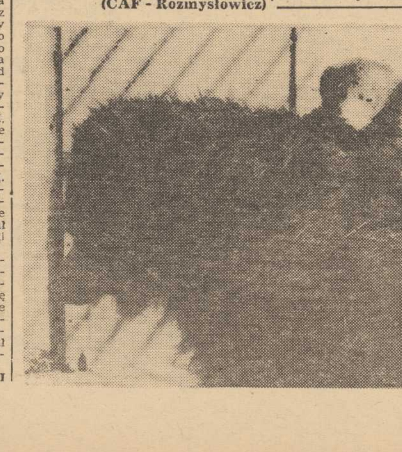

Przybywa fabryk domów

DOLNY ŚLĄSK otrzyma w najbliższych latach dwie własne fabryki domów. Pierwsza z nich o wydajności rocznej 12 tys. izb powstaje we Wrocławiu i ma zaspokoić potrzeby stolicy województwa i miast w północnych powiatach, druga natomiast, o połowę mniejsza, powstanie w 1972 r. w Dzierżoniowie i obsłuży powiaty południowe. Wraz z istniejącymi już wytwórniami elementów budowlanych roczna zdolność produkcyjna Dolnego Śląska wzrośnie z 25 tys. do 38,5 tys. izb.

Wspaniała kariera grubej Biggy

(Korespondencja ze Szwecji)

LOS UŚMIECHNĄŁ SIĘ DO Anny-Marii „Biggy" Nyman, gdy była już naprawdę dojrzałą kobietą. Miała 43 lata i po urodzeniu ósmego dziecka mogła sobie powiedzieć z pewnością, że jest przy kości albo nawet nieco więcej. Ważyła 100 kg, a przeprowadzane w szpitalu kuracje odchudzające nie dały oczekiwanych rezultatów. Nie jest to łatwe do zniesienia w kraju sławnym ze smukłości kobiet.

SZANSĄ, którą wykorzystała, było ogłoszenie instytutu projektującego odzież dla nietypowych. Poszukiwano modelek „o **pełnej figurze w wieku balzakowskim"**. Anna-Maria doszła do wniosku, że pasuje znakomicie do ogłoszenia i ...rzeczywiście. Wprawdzie zaprezentowała nieco więcej niż oczekiwano w instytucie, ale spece od mody poszli za radą odwiecznego prawa mądrości tej dziedziny życia — jeśli masz coś czego inne nie mają, nawet jeśli jest to obiektywny błąd w urodzie — zrób z niego atrakcję. Poza tym uznano, że w końcu otyłe też muszą się w coś ubierać.

Pomysł okazał cię znakomity. Gdy wspaniała, pogodna i gruba Biggy ukazywała się na wybiegu demonstrując miękką linię bielizny damskiej, zrywającej z twardymi gorsetami, fiszbinami i innymi konstrukcjami mającymi za zadanie okiełznać nadmiar ciała, rozładowywała jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki kompleksy zebranego na pokazie damskiego audytorium. I nie tylko. Zyskała sobie olbrzymią sympatię także tej chudszej części kobiecości. Otrzymuje stosy listów, jest lubiana i podziwiana za to, że umie być sobą.

Biggy schudła nawet ostatnio 5 kilogramów, ale jak oświadczyła w wywiadzie prasowym zupełnie niechcący i gwiżdże na wahania kilogramów swej urody. Po prostu sama też się wyleczyła z kompleksów. **„Nigdy nie spotkałam się z większymi objawami sympatii i życzliwości jak teraz, gdy odrzuciłam przesądy i dowiodłam, że również my grubasy jesteśmy ludźmi, którzy potrzebują ładnej i eleganckiej odzieży i że nikt nie musi nam współczuć z powodu naszej tuszy, co właśnie demonstruję".**

Obecnie instytut, który wylansował swą modelkę, mimo walorów anty-manekina według sztywnych kanonów zawodu, przygotowuje panią Nyman do kariery na międzynarodowym rynku mody. Fachowcy szwedzcy uważają, że powinna spełnić zadanie **„łamacza kompleksów"** także wśród matron włoskich. Wypada tylko życzyć powodzenia dzielnej Biggy.

Czy wystąpi w Polsce jeszcze nie wiadomo, ale tak czy nie — możemy spóbować wziąć przykład ze wspaniałej grubej Biggy, która naprawdę ma rację.

BOŻENA NOWICKA

Cebulka w... karmelu

JEDYNYM narodem zajadającym się cebulą konserwowaną w karmelu a więc na słodko — są Anglicy. A jedynym zakładem wyrabiającym ten przysmak Albionu — zakłady przetwórcze w Lipsku koło Solca nad Wisłą. W tym roku z Lipska popłynie do Anglii aż 200 ton karmelowej cebulki.

NOWINKI FILMOWE

W OBRONIE MORALNOŚCI

REKLAMA KINOWA w W. Brytanii znalazła się pod ostrzałem parlamentarnej opozycji. Minister spraw wewnętrznych był interpelowany w sprawie przestrzegania przepisów o ochronie moralności w reklamie filmowej. Zdaniem opozycji fotosy reklamowe i plakaty z reprodukcjami z sex-filmów, które w rozpowszechnianiu podlegają specjalnym rygorom cenzuralnym bez przeszkód pokazywane są na planszach poza kinem. I to wywołuje święte oburzenie obrońców moralności na Wyspach Brytyjskich.

„FILHARMONIC 71"

WIELKIE powodzenie festiwalu muzyki filmowej zorganizowanego w ubiegłym roku w Londynie dla uczczenia 75-lecia narodzin kinematografii za chęciło organizatorów do kontynuowania tej imprezy. W związku z tym 23 październik a br. w Royal Albert Hall rozpocznie się drugi z kolei festiwal pod nazwą „Filharmonic 71".

AUTOMAT DO WYŚWIETLANIA FILMÓW

KONCERN Ranka wypuścił na rynek w pełni zautomatyzowany projektor. Pozwala on na wyświetlanie 3 i pół godzinnego programu filmowego z jednego aparatu bez obsługi. Automat sprawuje pełną kontrolę nad ostrością obrazu, siłą światła i dźwięku. Ten typ aparatury szczególnie dogodny jest — jak głosi reklama — w małych kinach.

DEKORACJE DO MUZEUM

W PARYSKIM studio filmowym Billancourt rekonstruuje się dla potrzeb muzealnych dekoracje głośnego filmu niemieckiego ekspresjonizmu „Gabinet doktora Caligari" nakręconego w 1919 roku przez Roberta Weine. Pracami kieruje znany historyk i dyrektor Filmoteki Francuskiej, Henri Langlois. Dekoracje te zostały wykonane przez Hermana Warma według szkiców ekspresjonistów niemieckich Waltera Röhriga i Waltera Reimana.

NAGOSC ZAKAZANA

WŁOSKA cenzura zakazała wyświetlania nowego filmu brazylijskiego reżysera, Glaubera Rochy pt. „Lew o siedmiu głowach". Powodem decyzji cenzorów są dwie sekwencje filmu, w których bohaterka grana przez Radę Rasimov ukazuje się zupełnie nago.

NIEŁATWO GRAĆ POLICJANTA

ZNANY francuski reżyser Jean-Pierr Mocky, który przystępuje do realizacji dramatu sensacyjno - kryminalnego o miłości dziewczyny z „dobrego domu" do człowieka ściganego przez prawo oświadczył, że policjantów grać będą autentyczni żandarmi francuscy, ponieważ aktorzy grają te postacie nieprzekonująco. Role zakochanej dziewczyny natomiast bez obawy powierzył twórca popularnej aktorce, Jane Fonda. (mch)

Obyczaje portowych miast

Batory i kaduki

MORSKA tradycja jest dla narodów nie tyle może skarbnicą wiedzy i doświadczenia, co — spiżarnią, boć przecież nie same tam skarby, a wiele produktów już zwietrzałych czy zgoła zepsutych. Najlepiej chyba wiedzą o tym Anglicy... Nie umniejsza to jednak w niczym jej wagi i siły oddziaływania na współczesność. Doceniają to narody dziś na morzach się liczące, skrzętnie pielęgnując pamiątki ze swej żeglarskiej historii, by prezentować je młodym pokoleniom, chlubić się przed cudzoziemcami. Niepoślednią rolę grają tu dawne statki i okręty. Długa byłaby lista istniejących w portach świata statków-muzeów.

Nie bez żalu tedy wspominamy teraz naszego „Batorego" płynącego właśnie w swój ostatni rejs do stoczni złomowej w dalekim Honkongu. Nie stało dlań miejsca przy ojczystym brzegu. Nieubłagane prawa ekonomiczne okazały się raz jeszcze silniejsze od niewymiernych wartości humanistycznych.

Niegdyś popularyzowano „Batorego" aż do przesady, zapominając, że polska flota frachtowcami stoi. Ale cóż, statki towarowe są nieefektowne a „transatlantyk" brzmiało dumnie. Nasuwało wszak skojarzenia z kolosami w rodzaju brytyjskich „Queen", mimo że „Batory" swym tonażem tak się do nich miał jak — powiedzmy — „Piorun" do „Bismarcka", choć i ten okręt i ten okręt. Ale „Batory" w czasie pokoju, jak „Piorun" na morskim froncie, potrafił nawiązać walkę z potężnym przeciwnikiem, tym razem konkurencyjną i również osiągnął znaczne sukcesy. Dzięki jego pracy możemy i obecnie, gdy odszedł już z floty, pozostać na atlantyckim szlaku z nowym statkiem, równie konkurencyjnym, równie atrakcyjnym dla pasażerów wszystkich nacji.

JEŚLI jednak dziś nie zawsze możemy sobie pozwolić na kosztowne zabezpieczenie wszystkich większych obiektów świadczących o naszych chlubnych tradycjach w wieku dwudziestym, to musimy pamiętać że już w wieku szesnastym były one — wbrew przypuszczeniom — wcale niemałe, rzec można unikalne w stosunku do innych państw. Cztery już bowiem wieki temu stać nas było na bezinteresowną pomoc dla dotkniętych przez żywioł żeglarzy. W tamtych czasach istniało prawo pobierania tzw. kaduków, według którego rozbite okręty, ich towary i prywatne rzeczy załóg przechodziły na własność władcy kraju u którego wybrzeży zdarzyła się katastrofa.

TUTAJ ZNÓW tradycja wiąże się z Batorym, oczywiście królem polskim Stefanem, patronem obu naszych statków pasażerskich. Stanowisko państwa polskiego i swe własne w sprawie mienia z rozbitych okrętów Batory przedstawił jasno w liście do miasta Lubeki:

„Jeśli rozbiciu okrętów zapobiec nie jest w mocy człowieka, zysków stąd szukać niegodziwością. Nieszczęśliwemu gwałtowna burza wszystko odjęła, za cóż sroższymi być mamy niż nawałność straszliwa, rozhukane morze? I my, i przodkowie nasi widzieliśmy w nich ludzi, którym niedola tym większe do wsparcia naszego daje prawo. Uratowane z rozbicia nieprzyjaciół sprzęty i towary zwracać, ludziom zajętym dać wszelką swobodę rozkazaliśmy, w tym albowiem stanie okropnym mogąż nam szkodzić? To co kazała ludzkość, nie to, czego by dozwalały prawa wojenne, w tym zdarzeniu chcemy okazać".

Podobna wielkoduszność była wtedy rzeczą nie spotykaną a największe ówczesne potęgi morskie traktowały z całą bezwzględnością nie tylko ofiary morskich awarii, lecz niejednokrotnie jeszcze, pod byle pretekstem, rabowały obce okręty przepływające obok ich wybrzeży. Dlatego też ludzki gest króla polskiego, który w ten sposób kładł podwaliny pod humanitarną akcję dzisiejszego międzynarodowego o b o w i ą z k u pomocy rozbitkom, należy do tradycji z której możemy być równie dumni jak z postawy naszych marynarzy w czasie ostatniej wojny. Szkoda tylko, że nie potrafimy go lepiej przypomnieć światu...

W. ANDRZEJEWSKI

Środowiskowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza AZS

W DZISIEJSZY WTOREK o godz. 17.30 w klubie ZSP „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka odbędzie się środowiskowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza AZS.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Środowiskowego AZS w Szczecinie w latach 1969—71, dostarczone zainteresowanym klubom uczelnianym w druku, będzie niewątpliwie podstawą szerokiej, twórczej dyskusji.

Program konferencji przewiduje również wręczenie odznaczeń AZS zasłużonym środowiskowym działaczom i zawodnikom. (a)

Po wizytacji kierownictwa sportu związkowego

Najpilniejszą sprawą – rozbudowanie bazy

W UBIEGŁYM TYGODNIU PRZEBYWALI w województwie szczecińskim przedstawiciele kierownictwa sportu związkowego z przewodniczącym OFSWFIT, Janem Kręcielewskim. Gościom towarzyszył także dyrektor CFTiW, Edmund Rygielski.

KIEROWNICTWO sportu związkowego zapoznało się z działalnością klubów sportowych woj. szczecińskiego zrzeszonych w pionie CRZZ oraz warunkami wypoczynku po pracy a także rozwojem rekreacji i turystyki. Przeprowadzono również rozmowy z gospodarzami naszego województwa. Wizyta miała charakter roboczy, toteż w trakcie rozmów podjęto szereg ustaleń dotyczących głównie rozbudowy, modernizacji bazy dla wypoczynku po pracy, sportu masowego, turystyki a także sportu wyczynowego. W oparciu o te ustalenia WKZZ i WKKFiT opracowują listę najpilniejszych spraw. CRZZ oraz CFTiW zadeklarowały udzielenie pomocy finansowej. Uzgodniono m. in. tryb postępowania przy finansowaniu prac związanych z budową kąpieliska przy ul. 1 Maja. Według zapewnień kąpielisko będzie oddane do użytku w przyszłym roku.

W trakcie lustracji obiektów stwierdzono poważne zaniedbania w rozwoju bazy sportowo-wypoczynkowej dla potrzeb załóg zakładów pracy, szczególnie młodzieży robotniczej. Stwierdzono, że aby odrobić zaległości, potrzebny jest wspólny wysiłek administracji zakładów pracy i związków zawodowych. (Tar.)

W środę w Szczecinie

MECZ SEZONU Pogoń — Górnik

Frączczak kontuzjowany

PIŁKARZE szczecińskiej Pogoni powrócili z Warszawy zadowoleni ze zwycięstwa jakie odnieśli nad tamtejszą Gwardią. Po krótkim odpoczynku przystąpili do przygotowań do spotkania sezonu: **środowego meczu z Górnikiem Zabrze.** Na strój psuje jednak obawa czy jutro wystąpi w bramce Frączczak. **Zawodnik ten doznał bowiem w niedzielę kontuzji** (dla tego tak niepewnie broni!) **ręki.** Pozostali piłkarze czują się dobrze i są dobrej myśli. Zabrzanie przybędą do Szczecina dziś wieczorem. Mecz, jak informowaliśmy, rozpocznie się jutro o godz. 16.30. **Przed spotkaniem odbędzie się uroczystość pożegnania M. Kielca.**

Zainteresowanie jutrzejszym pojedynkiem jest duże. Wczoraj od wczesnych godzin rannych zgłaszano do sekretariatu MKS Pogoń zamówienia na bilety. Przedsprzedaż prowadzona będzie także w dniu dzisiejszym. Natomiast jutro bilety będzie można nabyć od godz. 13 w kasach stadionu. (r)

PIŁKARSKI PUCHAR „KURIERA"

W środę poznamy pierwszego finalistę

PIŁKARSKI turniej o puchar „Kuriera" powoli zbliża się do finiszu. W środę wyłoniony zostanie pierwszy finalista naszej imprezy. Będzie nim zwycięzca pojedynku: **Polonia Gryfino — Czarni Szczecin.** Spotkanie rozegrane zostanie o godz. 16.45 na stadionie POSTiW w Gryfinie. W tym samym dniu na neutralnym boisku w Chociwlu staną w szranki pucharowych bój drużyny łobeskiego Światowida i Grunwaldu II Choszczno. Mecz rozpocznie się o godz. 16 Spotkanie to wyłoni zespół, który zmierzy się w półfinale z pyrzyckim Sokołem. Z kolei zwycięzca tego pojedynku, będzie przeciwnikiem w finale drużyny, która w środę wygra w Gryfinie. (jagr)

DZIĘKUJEMY...

...REPREZENTACJI szczecińskiego „Startu" za pozdrowienia z turnieju piłki siatkowej inwalidów rozgrywanego w Gdańsku.

...REPREZENTACJI szczecińskiej WSN za miłą kartkę z uczelnianych MP w piłce siatkowej, rozgrywanych w Kielcach.

...ZAWODNIKOM i trenerom PAM za pozdrowienia z MP Akademii Medycznych w Białymstoku. (a)

Przedsprzedaż biletów na zakończenie IV etapu WP

KOMITET ORGANIZACYJNY, przygotowujący uroczyste zakończenie IV etapu Wyścigu Pokoju na stadionie przy ul. Twardowskiego, informuje, że od dziś rozpoczęła się przedsprzedaż biletów, uprawniających do wstępu na trybuny.

Nabywać można je w kasach Orbisu i Sport-Touristu, a także w sekretariacie Komitetu przy ul. Tkackiej 55 pok. 29. Wykupione bilety uprawniają równocześnie do odbierania w dniu 9 maja międzynarodowego meczu piłkarskiego pomiędzy szczecińską Pogonią i czechosłowackim „Liazem" Jabloniec.

Ze sportu szkolnego

W SALI gim. SP nr 23 odbywały się przez dwa dni zawody gimnastyczne o Puchar im. Bronisława Kondratowicza, przy udziale 72 startujących (dziewcząt 42 i chłopców 30).

W konkurencji drużynowej dziewcząt zwyciężyła SP nr 33, w grupie chłopców — SP nr 5. Indywidualnie najwyższe oceny uzyskali: A. Ziaja, B. Kamińska, H. Kotecka, M. Łopaciński, E. Stankiewicz i R. Gurdziel. Obowiązki sędziego głównego pełnił E. Kojkol. Zawody były dobrą propagandą ćwiczeń gimnastycznych wśród młodzieży szkolnej.

CROSSOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Belg Robert zgłoszony do szczecińskiej eliminacji

W TYM ROKU, już 2 maja, na torze przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie odbędzie się kolejna eliminacja do motocrossowych mistrzostw świata. Do komitetu organizacyjnego wpłynęły już pierwsze zgłoszenia. Listę ekipy belgijskiej otwiera ulubieniec szczecińskiej publiczności Joel Robert, który pojedzie na maszynie produkcji japońskiej Suzuki. Ponadto swój udział potwierdzili dotychczas: Szwedzi, Holendrzy i reprezentanci ZSRR. (r)

Na mistrzostwach ciężarowców w Gryfinie

„Pękały" rekordy

PRZEZ DWA DNI odbywały się w Gryfinie indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów w podnoszeniu ciężarów, z udziałem zawodników LKS Piast (gospodarz zawodów), KKS Pionier Szczecin i KS Chemik Police.

TYTUŁY mistrzowskie w kolejności wag od muszej do superciężkiej wywalczyli: Z. Woroszczak (Gryfino) — 282,5 w trójboju, Z. Szczepaniak (Pionier) — 222,5 kg, K. Płonka (Gryf) — 350 kg, R. Cieślewicz (Gryf) — 342,5 kg, H. Lalik (Pionier) — 342,5 kg, L. Wójcicki (Gryf) — 390 kg, J. Doroszko (Gryf) — 335 kg, T. Iwaniec (Police) — 415 kg i K. Mąka (Police) — 230 kg.

Rekord Polski LZS ustanowił w muszej Woroszczak, poprawiając równocześnie własne rekordy okręgu: w wyciskaniu 100 kg, w rwaniu 75,5 kg i w podrzucie 110 kg.

W piórkowej Mąka poprawił dwa rekordy okręgu, uzyskując 110 kg w wyciskaniu oraz 97,5 kg w rwaniu. W lekkociężkiej Wójcicki poprawił rekord okręgu w wyciskaniu na 135 kg, natomiast Iwaniec w ciężkiej uzyskał w wyciskaniu 150 kg, a w rwaniu 110 kg. (a)

Chemicy pod siatką

MISTRZOSTWA SZKOLNE w piłce siatkowej rozegrano w Technikum Chemicznym. Zwyciężyły połączone klasy II, spisując były na dobrym poziomie i zacięte. Najlepsi zawodnicy: Z. Walczak i R. Wasilewski otrzymali z rąk dyrektora szkoły pamiątkowe proporczyki. (a)

Świąteczny turniej koszykarek

DRUŻYNĘ szczecińskich koszykarek przygotowującą się do startu w II Centralnej Spartakiadzie Młodzieży czeka w najbliższym czasie kolejny turniej kontrolny. W dniach 12—15 bm. nasz zespół wystąpi bowiem w Olsztynie w świątecznej imprezie, w której wezmą udział drużyny spartakiadowe z 8 województw.

Koszykówka żeńska jest jedną z tych dyscyplin, w których liczymy na spartakiadzie na dobrą lokatę. Nasza drużyna, która wystąpi na tej imprezie, ma już za sobą obecnie szereg startów kontrolnych. Po nieudanym występie na zawodach w Łodzi, młode szczecinianki znacznie lepiej zaprezentowały się na po dobnej imprezie w Szczecinie. Mamy więc nadzieję, że w stolicy Warmii i Mazur drużyna naszego miasta zajmie czołowe miejsce. (g)

TEATRY

POLSKI — „Wszystko w ogrodzie" g. 19.30; ZAMEK — „Hamlet" g. 18; MUZYCZNY — „Gasparone" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pogarda" g. 16.20, 18.30, 20.30 — fr. od lat 16; środa: „Incydent" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) „Sto karabinów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-48) „Pierścień księżnej Anny" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 11 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Nieśmiertelny Flip i Flap" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 11 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 215-34) „Gwiazda południa" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 11 — panoram. (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) „Urodzinowy wieczór" g. 10; „Chewsurska ballada" g. 11, 13, 15 — radz. od lat 14 — panoram.; „Chwila wspomnień 1951—53" g. 17; „Czekam w Monte Carlo" g. 18, 20 — pol. od lat 11; „Przedział morderców" g. 22 — fr. od lat 18 — panoram. (wtorek i środa); MARS — „Romeo i Julia" g. 17, 19.30 — ang. od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Landru" g. 16, 18.10, 20.30 — fr. od lat 18; FALA — „Popiarjacie swego szeryfa" g. 19.10 — USA — od lat 11; ECHO (Krzekowo) „Jesień Cheyennów" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Bandyci w Mediolanie" g. 17.30, 19.30 — wł. od lat 16 — panoram.; 1 MAJ (Zydowce) „Angelika i sułtan" g. 17, 19.15 — fr.-wł. od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Gang Olsena" g. 19 — duński od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Doczekać zmroku" g. 17,19 — USA — od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „Hombre" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Opowieść do poduszki" g. 18, 20 — USA — od lat 16; DAR (Stargard) „Ucieczka King Konga" g. 16, 18, 20 — jap. od lat 11 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Miłość nad morzem" fr. od lat 16; GRYF (Gryfino) „Dwoje na drodze" — USA — od lat 16 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ten nieznosny dziadek" fr. od lat 16; WENUS (Goleniów) „Synowie Katie Elder" g. 17, 19.30 — USA — od lat 18 — panoram.; REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Holandia" g. 11—20.

KLUBY

PAPIERNI — Stołczyńska 134 — odczyt „Nowa ustawa o pasożytnictwie" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF „Incydent" g. 20; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — film „Zakochana wiedźma" g. 18.30; POCZTYLION — Dworcowa 20 — Studium TV — fizyka g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Sztuka polska od końca XVIII w.; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim g. 11—17; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — grafika Heleny Nowosielskiej g. 16—20; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Ryszarda Kiełtyki; ZAMEK BWA — malarstwo Antoniego Wróbla, Z. Szumana i E. Warzyńskiej-Gala g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany. PORADNIE: DZIECIĘCA — Jedn. Narodowej 12 g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — H. Pobożnego 14 g. 8—17; M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i g. 19—7; W. Pola 6 — g. 8—16.30, Nad Odrą 14 — g. 8—16; Kapitańska 3 — g. 8—15; Wojska Polskiego 101 — g. 8—17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14—16.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 4 — al. Woj. Polskiego 14 — tel. 352-61.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 i 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV — matematyka I roku. 16.25 Program dla. 16.30 Dziennik TV. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.30 Kronika szczecińska. 18.45 „Na radiowej fali". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Spotkanie z kpt. Andrzejem Czechowiczem. 20.25 Film pol. „Żywot Mateusza". 21.45 Z cyklu „Profile kultury". 22.15 Dziennik TV. 22.30 Program na jutro. 22.35 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

ŚRODA

9 Historia dla kl. VIII. 9.55 Historia dla kl. VII. 10.25 Film „Saga rodu Forsyte'ów". 11.55 Fizyka dla kl. VI. 12.45 „Wybieramy zawód". 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Aula". 17.15 Magazyn ITP. 17.25 „Wieś szuka partnera". 17.55 Zespół jazzowy Kenny Clarka i Francy Bolanda. 18.30 „Pozostali wierni". 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Saga rodu Forsyte'ów". 21 Swiat nowel. 21.30 „Alfabet rozrywki. „Od gwiazdy do gwiazdy". 22.15 PKF. 22.25 Dziennik TV. 22.45 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu. 15.20 „Filmujemy". 15.45 Dzieła młodych mistrzów. 16.55 Wiadomości. 17 Program rozrywkowy. 17.35 Lekcja j. angielskiego. 18 Gimnastyka. 18.10 Widowisko dla dzieci. 18.40 Telereklama. 18.45 „Kuchmistrz TV poleca". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Na każdym kilometrze". 20.50 „Natura w naszych czasach". 21.40 „Proszę nie przeszkadzać". 22.40 Kronika.

ŚRODA

7.55 Lekcja j. ang. 9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 „Na każdym kilometrze". 10.55 „Nauka w naszych czasach". 11.45 „Proszę nie przeszkadzać". 12.45 Wiadomości. 15.20 Gimnastyka. 15.30 „Czarny kanał". 15.55 Sport. 16.40 Wiadomości. 16.45 Film radz. 18.10 Widowisko dla dzieci. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Spotkanie w Bierlinie". 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 20.50 „Czy produkować bomby?" 21.20 Sport, kronika.

RADIO

PROGRAM I

15 „Godzina dla dziewcząt i chłopców". 15.50 „Błękitna sztafeta". 15.45 Dla dzieci „Fonograf". 16.30 Popołudnie z młodością. 18.05 „Laur dla zwycięzcy". 18.35 „Tu śpiewa Paryż". 19.15 „Dla domu i dla ciebie". 19.30 Koncert życzeń. 20.30 Śpiewa „Śląsk". 21 Narodziny miasta. 21.20 Teatr PR „Dama Kameliowa". 22.20 Sylwetka kompozytora. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Zespół Miłkina. 23.40 Tańczymy do północy.

PROGRAM II

15 Z estrady warszawskiej PWSM. 16.30 Przebojem sprzed lat. 16.05 Radioreklama. 16.25 Morskie problemy świata. 16.32 „Szafa gra". 17 PAW. 17.15 „Za co lubimy małe domy?". 17.25 Muzyka dla ciebie. 17.50 Historie w dur i w moll. 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 „W 105 minut dookoła świata". 21.16 Z nagrań solistów. 21.29 „Różnie się ludziom śni". 22.33 Radiowy Klub Eksporterów. 22.48 W intymnym nastroju. 23.02 Trio elegijne d-moll op. 9 S. Rachmaninowa. 0.05—3 Program nocny (I prg).

PROGRAM III

15 „Wśród ludzi godnych pamięci". 15.10 Ludowe melodie w synkopowanych rytmach. 15.35 „Mumia — też człowiek". 15.50 Słowniczek instrumentów. 16.15 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok 71. 17.05 „Quodlibet". 17.30 „Kompozycja na cztery ręce". 17.40 Jazz po polsku. 17.55 Folk po polsku. 18.10 Od zachodu do wschodu słońca. 18.35 Mój magnetofon. 19 Pisarz miesiąca — W. Żukrowski. 19.15 Ballady z czterech stron świata. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 „Rok międzynarodowy" — gawęda. 20.50 — Muzyka polska. 21.30 600 sekund w rytmie dixie. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 22 Fakty dnia. 22.08 Z nagrań Edith Piaf. 22.45 „Kilka dni w Reno". 23 Chwila poezji. 23.05 Muzyka nocą.

Druk: Szcz. Zakł. Graf. O—1

UCZESTNICY ZAKŁADÓW

TOTALIZATORA SPORTOWEGO!

W TYGODNIU PRZED 11 KWIETNIA BR.

kolektury będą przyjmowały zakłady piłkarskie i Toto-Lotka

— w Szczecinie i Stargardzie tylko do piątku 9 kwietnia włącznie,

— w innych miastach i osiedlach województwa — tylko do czwartku 8 kwietnia włącznie.

W związku ze skróceniem terminu przyjmowania zakładów, prosimy uprzejmie grających o wcześniejsze składanie kuponów w kolekturach Totalizatora Sportowego.

P. P. Totalizator Sportowy
Oddział Wojewódzki w Szczecinie
1134-K

STACJE OBSŁUGI PP „MOTOZBYT"

MONTUJĄ PASY BEZPIECZEŃSTWA DO SAMOCHODÓW

- „POLSKI FIAT"
- „SKODA"
- „WARTBURG"

STACJE OBSŁUGI w Szczecinie przy ul. Smolańskiej 11/13 i w Goleniowie

ŚWIADCZĄ USŁUGI Z ZAKRESU WYMIANY OGUMIENIA Z RÓWNOCZESNYM WYWAŻANIEM KÓŁ.

NOWOŚĆ!

STACJA OBSŁUGI W GOLENIOWIE

PRZEPROWADZA WYWAŻANIE KÓŁ NA URZĄDZENIU NIE WYMAGAJĄCYM DEMONTAŻU KÓŁ.

ZAPRASZAMY — SEZON BLISKO!
1093-K

PRACA

KIEROWCA poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3621.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, może być całą dobę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3643.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Piękna 10/22. 3725-G

MATRYMONIALNE

PAN, rozwiedziony, pracownik umysłowy, w średnim wieku, pozna w celu matrymonialnym samotną, uczciwą panią (bardzo chętnie także ze wsi). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3701.

WYTNIJ — zachowaj. Biuro Matrymonialne „Neptun" kojarzy małżeństwa od roku 1920. Gdańsk, Śniadeckich 25-P

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 2722-G

PRZYJMĘ na obiady domowe. Świerczewskiego 23/11 (róg ul. Jagiellońskiej), parter. Tel. 381-36 od godz. 16. 3482-Pr

ZAKŁAD Naprawczy Samochodów i Motocykli zaprasza — Szczecin, ul. Ks. Barnima nr 21 (Nie buszewo). Ceny naprawy według cenników ogólnopaństwowych. 3629-G

PRALNIA Chemiczna, Wieniawskiego 6, czyści odzież w krótkich terminach. Płatne przy odbiorze. 2977-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 367-18, Dydo. 3277-G

RABKA — przyjmę dzieci od lat 2. Dobre warunki. Opieka lekarska. Beda, Rabka, ul. Krótka 4, tel. 16-77. 1083-K

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-99, dokonuje napraw w warsztacie i w domu. Udziela 6-miesięcznej gwarancji! Zgłoszenia od godz. 8—20. 3685-G

GARAŻE przy „Kosmosie" i ul. Gorkiego do wynajęcia. Tel. 214-48. 3656-G

GARAŻ do wynajęcia przy przystanku „1" i „9". ul. Zaleskiego 27, tel. 739-07. 3679-G

WARSZTAT Naprawy Samochodów wykonuje naprawy szybko i solidnie. Gumience, ul. Ogrodowa 1. 3683-G

POSZUKUJĘ garażu na 3 miesiące. Tel. 345-46. 3693-G

WYKONAM remonty piecow, dachów, kominów fabrycznych oraz zwykłych. Szczecin, al. Wyzwolenia 66/11. 3709-G

GARAŻ z c.o. i bieżącą wodą — ul. Budziszyńska zamienię na inny w rejonie pl. Żołnierza. Tel. 475-13. 3727-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie własnościowe typu M-3 lub M-4. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3678.

KUPIĘ domek 1-rodzinny na Gumieńcach lub Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3700.

POSZUKUJĘ działki ogrodowo-warzywnej, najchętniej w okolicy Pomorzan. Oferty: Powstańców 49b/13, nowy blok, po godz. 15. 3710-G

SPRZEDAM teren uzbrojony i zabudowany pod wytwórnię prefabrykatów betonowych, nadający się również na inną działalność gospodarczą. Szczecin - Zdroje. Wiadomość: tel. 748-30 godz. 16 do 17. 3706-G

KUPNO

MASZYNĘ dziewiarską „Busch" kupię. Tel. 423-65 godz. 10—20. 3685-G

SAMOCHÓD osobowy do 30 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3702.

SILNIK motocyklowy SHL-175 w dobrym stanie kupię. Bol. Śmiałego 21/9. 3704-G

MASZYNĘ kuśnierską w dobrym stanie kupię. Pracownia czapek, Świerczewskiego 23 (suterena.) 3724-G

MASZYNĘ dziewiarską 1-płytową kupię. Buczkowski, Resko, Dąbrowszczaków 14, pow. Łobez. 31-P

CIĄGNIK „Ursus" kupię. Eugeniusz Michalczyk, Warszawa, Kielpińska 3 m. 84. 29-P

MASZYNĘ dziewiarską, 2-płytową kupię. Wiadomość pod tel. 211-22. 3673-G

NAUKA

KOREPETYCJI udzielam — matematyka, fizyka, przedmioty techniczne. Tel. 205-42 godz. 17—19. 3697-G

SPRZEDAŻ

SZAFĘ 3-drzwiową — jasną, połysk, sprzedam, ul. Kopernika 10a/8, po godz. 17. 3615-G

WÓZEK dziecięcy, używany sprzedam. Kujawska 5/6 m. 6. 3619-G

WÓZEK dziecięcy, stan bardzo dobry sprzedam Tel. 274-07 po godz. 16. 3623-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki sprzedam. Świerczewskiego 19/24. 3632-G

KREDENS, wysoki połysk oraz pokrowiec i bagażnik do „Syreny" sprzedam. Tel. 448-95 po 16-tej. 3633-G

KROWĘ po ocieleniu, mleczną sprzedam. Zdroje, Waleczných 84. 3637-G

KONIA oraz wóz gumiony sprzedam. Wiadomość: Osowo, ul. Miodowa 4. 3638-G

MASZYNĘ dziewiarską 2-płytową, łódzką sprzedam. Wiadomość: ul. Rugiańska 50b/13. 3734-G

TAPCZAN, kanapotapczan sprzedam. Rynkowa 43a/25. 3676-G

WÓZEK uniwersalny, wiśniowy, stan dobry sprzedam. Kr. Jadwigi 19/3. 3692-G

PIANINO, płyta metalowa sprzedam. Tel. 204-27 po godz. 17. 3698-G

PIANINO w b. dobrym stanie sprzedam. Kaszubska 5/2. 3707-G

„WARSZAWĘ" 224 sprzedam. Szczecin, ul. Bardurskiego 2/9. 3712-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki sprzedam. Szczecin, Bogusława 42/2. 3714-G

SIANO sprzedam. Wiadomość: tel. 255-43 godz. 8—15. 3719-G

„WARTBURGA" sprzedam. Tel. 223-37 po 16-tej. 3720-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki, stan b. dobry sprzedam. Szczecin, ul. Krasińskiego 104/6. 3721-G

WÓZEK uniwersalny w dobrym stanie sprzedam. Armii Czerwonej 33/8. 3722-G

ŁÓŻECZKO, wózek dziecięcy sprzedam. Wiadomość: al. Woj. Polskiego 37/38. 3642-G

„WARSZAWĘ" 223 z tak sometrem sprzedam, Szczecin, Jagiellońska 95/19. 3647-G

TAPCZAN 1-osobowy, szafę kombinowaną, biblioteczkę, stół sprzedam. Dzwonić: tel. 346-10 po 16-tej. 3648-G

„MOSKWICZA" 407, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 446-45. 3649-G

STÓŁ, wysoki połysk i inne meble sprzedam. Niemcewicza 3/5, od godz. 15. 3650-G

MAŁO używany kredens kuchenny sprzedam. Al. Woj. Polskiego 30/28. 3651-G

„OPLA Rekorda" 1700, 1966 rok, sprzedam. Tel. 284-13. 3653-G

TANIO sprzedam pianino i kredens. Wielkopolska 41/3. 3660-G

FIKUSA 2 m, łóżeczko wiklinowe, biblioteczkę, stół, zegarek damski, złoty, sprzedam. Krystyna Monoryk, Szczecin, Odrzeżowa 13c/54. 3662-G

PRZYCZEPĘ ciągnikową, wymagającą remontu, sprzedam. Wiadomość: Niemcewicza 33/14 3663-G

SZAFĘ 2-drzwiową, orzech z lustrem sprzedam. Tel. 71-501. 3668-G

MAGNETOFONY: „Grundig" oryginalny oraz kasetowy, automatyczny sprzedam. Jed. Narodowej 6/4. 3669-G

LOKALE

ODNAJMĘ pokój. Szczecin, ul. Kresowa 20. 3718-G

POSZUKUJĘ niekrępującego, 1-osobowego pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3582.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, oficyna, wysoki parter zamienię na 3 względnie 2 większe. Al. Jedności Narodowej 40/18. 3586-G

POKÓJ sublokatorski w śródmieściu odnajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3591.

POKÓJ w Szczecinie do wynajęcia. Wiadomość: Stargard, tel. 46-85. 3594-G

DOMEK jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży z ogrodem (piece 3 pokoje) na Pogodnie zamienię na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe w nowym budownictwie w śródmieściu. Tel. 757-82. 3595-G

TRZY pokoje z kuchnią, spółdzielcze w Częstochowie pilnie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3597.

MIESZKANIE 2-pokojowe, 39 m kw., w dobrym punkcie, kuchnia, łazienka, balkon, ogrzewanie piecowe zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z łazienką lecz mniejszy metraż, najchętniej z c.o. Barbary 3/17. 3598-G

BIAŁYSTOK M-3 zamienię na podobne — Szczecin. Wiadomość: Szczecin, Jagiełły 6/9. 3603-G

KAWALER poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3605.

ZGUBY

2.IV.71 r. w Szczecinie pozostawiono w taksówce torebkę damską z dokumentami na nazwisko Lidia Cybulska, zam. Goleniów, ul. Słowiańska 9/9. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3936-G

2.IV.71 r. o godz. 15 w tramwaju linii nr „3" — ul. Rew. Październikowej rencistka zgubiła 2 500 zł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Władysława Pawlak, Szczecin, Łokietka 4/8. 3931-G

ZGUBIONO pieczątkę: „St. insp. nadzoru RDIM Stargard, im. K. Zieliński". 3919-G

ZGUBIONO druki nr: 27335, 27291—29299 WSS „Społem". 3897-G

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą i zezwolenie na murarstwo wydane przez PPRN Wydział Handlu w Łobzie na nazwisko Damazy Afeltowicz. 3927-G

PRZYBŁĄKAŁA się duża, rasowa, myśliwska suka. Do odebrania: Szczecin 5, Ks. Barnima 19/12. 3916-G

RYSZARD NOWAK zgubił przepustkę nr 1645 Stoczni Remontowej „Parnica". 3880-G

JANUSZ ANTONIAK zgubił legitymację studencką PS i legitymację SSP „Bratniak". 3879-G

ROMAN SIWEK zgubił przepustkę stoczniową nr 11166. 3862-G

ZAGUBIONO pieczątkę: „Z/d Kier. Działu Zaopatrzenia, Zygmunt Sadowski". 3861-G

BOŻENA MONKIEWICZ zgubiła bilet wolnej jazdy MPK Szczecin. 3858-G

ZNALEZIONO pieniądze. Można odebrać: Marmurowa 11/2. 3847-G

JERZY KWAS zgubił kwit „Desy" nr 15752. 3834-G

ZGUBIONO leg. pracowniczą oraz przepustkę PRCiP na nazwisko Zbigniew Kotlicki. 3826-G

28.III. zginął pies seter irlandzki, lekko utykający na tylną lewą łapę. Wiadomość zgłaszać pod tel. 421-14 lub 211-16, Potulicka 37/14. 3960-G

BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Pekao

uprzejmie informują,

że EKSPOZYTURA
w Szczecinie, przy pl. Lotników 7

CZYNNA BĘDZIE

dnia 7 kwietnia 1971 r. od godz. 9 do 19

Polecamy duży wybór towarów produkcji eksportowej i zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

Życzymy pomyślnych zakupów.

1159-K

Kol.

Adeli Borowiec

pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. 7 Listopada w Szczecinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają

Rada, Zarząd, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów im. 7 Listopada

27 marca 1971 r. zmarł w wieku lat 52

Franciszek Neubauer

były długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z przedsiębiorstwa.

Joannie Strzelczyk

i jej RODZINIE

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

Męża

składają

Dyrekcja Goleniowskich Fabryk Mebli oraz kierownictwo i załoga zakładu nr 2 w Szczecinie.

Rodzinie Zmarłego

Mariana Serwaty

pracownika kierownictwa robót w Świnoujściu

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.

Delegacjom i znajomym towarzyszącym w ostatniej drodze

ś. p. mgr inż.

Wiesława Mianowskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona, córka, synowie i rodzina.

Kol.

Józefie Fafule

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

pracownicy Oddziału Trakcji

MHD ART. PRZEM. RÓŻNYMI

podaje do wiadomości,

że w dniu 16 kwietnia 1971 r. o godz. 10 w Klubie „Piwnica" przy al. Niepodległości 19 („Dom Odzieżowy") odbędzie się licytacja towarów komisowych nie sprzedanych i nie odebranych w terminie przez komitentów.

Zapraszamy!

1132-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Usług Inwestycyjnych Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Szczecin, ul. Matejki 16, tel. 244-68 zatrudni: inżyniera d/s analizy kosztów budownictwa, kierownika Wydziału Kosztów i Rozliczeń, inspektorów nadzoru robót budowlanych i elektrycznych. 1097-K

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"

Finał bez blasku

PO 12 IMPREZACH, w niedzielę, zakończył się w miarę uroczyście ósmy cykl spotkań młodzieży szkół średnich, organizowany pod hasłem: „Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być". Tradycyjny układ koncertu galowego (w którym zabrakło niestety występów kilku dobrych zespołów, a wystąpiło kilka zespołów nie najlepszych) został rozbity przez połączenie z wojewódzkim finałem Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym. Konkursy pod tą nazwą odbywają się od 12 lat, a ich organizatorami są Zarządy Główne ZMS, ZMW oraz Kwatera Główna ZHP.

PYTANIA FINAŁOWE (dostarczone na samą imprezę w zalakowanej kopercie) były zaskakująco trudne. Na niektóre można było odpowiedzieć tylko w drodze domysłu, na inne — wcale (zważywszy, że pytania były kierowane do młodzieży szkolnej a nie specjalistów). Nic więc dziwnego, że uczestnicy olimpiady milczeli, natomiast jury stawiało w protokołach 0 punktów. Na sali na pustawej sali nie był radosny. Na pustawej sali dlatego, iż ZMS zakupiło 90 biletów na imprezę, a następnie nie wykorzystało ich w całości.

Wracając do „galówki" — z przyjemnością obejrzeliśmy część kabaretową w wykonaniu teatrzyku „Merkuriusz" z Technikum Handlowego (instr. I. K. Szmidt), zespołu z Technikum Budowy Okrętów (instr. J. Karow — wychowanek „Zielonych Tarcz") oraz Technikum Gospodarczego (instr. K. Rybacka, J. Karow, M. Kubalski). Podobały się zespoły taneczne Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli (instr. E. Kramarzowa) i Technikum Ekonomicznego (instr. D. Słupińska). Warto też podkreślić artystyczne dojrzewanie „Balbinek" — zespołu Pałacu Młodzieży (instr. R. Brążkiewicz).

W sumie jednak końcowa impreza nie pozostawiła najlepszego wrażenia — program był zubożony a przez włączenie rozgrywek olimpijskich pozbawiony nerwu. (jf)

„POLKREM" — nowy napój mleczny

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mleczarska jeszcze w bieżącym kwartale dostarczy na rynek nowy napój mleczny pn. „Polkrem". Z mleka kwaśnego o zawartości 2 proc. tłuszczu odprowadzone zostaje 50 proc. serwatki, homogenizuje się je i w ten sposób powstaje bardzo smaczny napój, imitujący śmietanę o zawartości 10 proc. tłuszczu. „Polkrem" można również używać do przyrządzania sałatek.

(zdan)

TAK BYŁO...

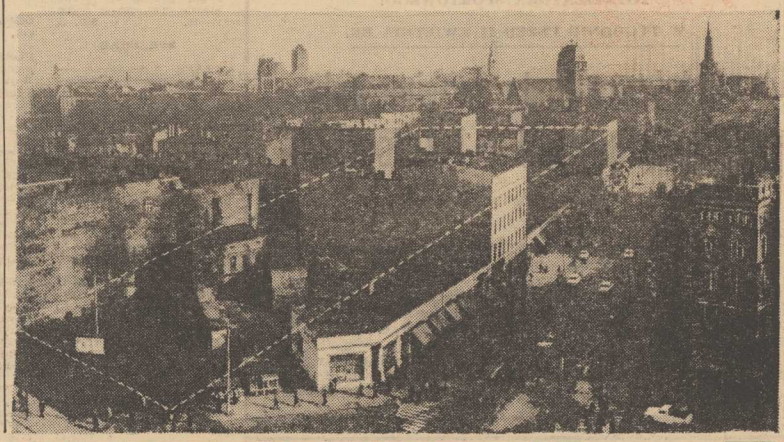

...TAK BĘDZIE

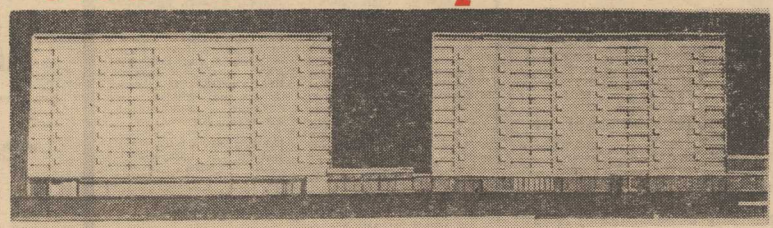

AL. WOJSKA POLSKIEGO, na odcinku pomiędzy ul. Obrońców Stalingradu i ul. Śląską zamieni się wkrótce w wielki plac budowy. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1 jeszcze w tym miesiącu rozpocznie prace przygotowawcze związane z budową dwóch 11-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych dla spółdzielni „Kotwica". Autorami projektu tych budynków są architekci: W. Jarzynka i J. Furmańczyk z „Miastoprojektu" — Szczecin.

NA NASZYCH ZDJĘCIACH prezentujemy widok tego odcinka Wojska Polskiego sprzed kilku dni (przed przeprowadzeniem prac rozbiórkowych starych „rachitycznych" pawilonów) oraz wizja frontonów nowych budynków. Dodajmy, że zgodnie z planem, budowa tych obiektów ma być zakończona w 1973 r.

Foto: St. Cieślak

Od czwartku ferie w szkołach

WE ŚRODĘ, 7 bm, uczniowie zasiądą w ławkach po raz ostatni przed feriami wiosennymi. Od 8 do 14 kwietnia włącznie młodzież będzie miała czas wolny od nauki a przeznaczony na wiosenne wyhasanie się. Wydział Oświaty PMRN nie organizuje na tych kilka dni żadnych form zbiorowych zajęć, gdyż jak wykazała praktyka — nie jest to potrzebne. Miejmy nadzieję, że dopisze słońce i dzieciarnia będzie miała możność odpocząć i nabrać sił. Wydaje się, że i maturzyści powinni skorzystać z przerwy w nauce i po prostu oderwać się od niej. Regeneracja sił przyda się przed wzmożonym wysiłkiem. W maju matura! (jf)

Z sesji MRN Komisje wytyczą program działania

- Cz. Aszkiełowicz — wiceprzewodniczącym Prez. MRN
- Zniesienie ograniczeń w sprzedaży alkoholu

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, wczorajsza sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona była przede wszystkim omówieniu kierunków działania MRN, Prezydium i wydziałów MRN w okresie najbliższych lat, w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR.

NA WSTĘPIE OBRAD sesja przyjęła rezygnację Zygmunta Kubiaka z funkcji wiceprzewodniczącego Prez. MRN złożoną w związku z jego przejściem do pracy w przemyśle. W tajnym głosowaniu radni wybrali na wiceprzewodniczącego Prez. MRN Czesława Aszkiełowicza, dotychczasowego z-cę dyrektora d/s ekonomicznych Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

We wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący Prez. MRN F. Uciechowski zwrócił uwagę, że **w materiałach przygotowanych na dzisiejszą sesję zaproponowane zostały jedynie bardzo ogólne kierunki działania. Dopiero po przedyskutowaniu przedstawionych propozycji w poszczególnych komisjach MRN będzie można sporządzić bardziej szczegółowy program działania**, a dalsze jego skonkretyzowanie nastąpi z chwilą otrzymania z władz nadrzędnych wskaźników do planu 5-letniego 1971—75.

W DYSKUSJI radni zwracali uwagę na problemy, którym — ich zdaniem — należy poświęcić więcej miejsca w przyszłym programie pracy MRN. I tak, radny W. Okuljar mówił o konieczności zwrócenia większej uwagi na kompleksowe zagospodarowywanie nowych dzielnic mieszkaniowych, poprzez wyposażanie ich w odpowiednią ilość obiektów handlowych i usługowych, placówek służby zdrowia, żłobków, przedszkoli, a także dróg dojazdowych itd. Zdaniem radnego S. Talagi należałoby tak ustalić program budownictwa mieszkaniowego, aby okres oczekiwania na nowe mieszkanie nie przekraczał 4—6 lat. Mówca zaproponował też ustalenie konkretnego terminu weryfikacji wszystkich wniosków o przydziały mieszkań z budownictwa rad narodowych. Radny M. Sadowski proponował zwrócenie większej uwagi na rozwój bazy turystycznej i wypoczynkowej w naszym mieście i w jego okolicach, na dostosowanie do potrzeb ruchu turystycznego naszej gastronomii, komunikacji, dróg.

Mówiąc o potrzebie wzmocnienia roli rady narodowej i zacieśnienia kontaktów radnych z wyborcami, dyskutanci zwrócili uwagę na konieczność prawidłowej działalności poszczególnych wydziałów MRN, a więc sprawne, szybkie i uprzejme załatwianie interesantów oraz na konieczność pełniejszego egzekwowania realizacji interpelacji radnych zgłaszanych w wyniku spotkań ze społeczeństwem.

RADNI POSTANOWILI nie zatwierdzać w chwili obecnej programu działania MRN na najbliższe lata. Zaproponowane kierunki działania wejdą natomiast pod obrady komisji radzieckich i przedstawione zostaną do zatwierdzenia na jednej z następnych sesji MRN.

Podczas wczorajszych obrad sesja przyjęła sprawozdanie Prez. MRN z działalności w r. 1970 oraz **zatwierdziła zarządzenie MRN w sprawie zniesienia ograniczeń w sprzedaży napojów alkoholowych na terenie Szczecina. Jednocześnie sesja zobowiązała Prezydium MRN do opracowania kompleksowego programu zwalczania alkoholizmu w naszym mieście** w oparciu o obowiązującą ustawę antyalkoholową.

(tawo)

Dary społeczeństwa dla Muzeum Narodowego w Szczecinie

MIŁO NAM zakomunikować o nowych darach, które wpłynęły ostatnio od mieszkańców naszego miasta do Muzeum Narodowego w Szczecinie. Tym razem wzbogacą one zbiory działu sztuki współczesnej.

Tadeusz **Nartowski**, jeden z nestorów naszego środowiska plastycznego, przekazał na rzecz muzeum 750 swych prac wykonanych akwarelą. Tematyka tych studiów jest dość różnorodna i obejmuje motywy pejzażowe przede wszystkim ze stolicy i terenu Pomorza Zachodniego, ze szczególnym uwzględnieniem Szczecina. Zinwentaryzowane już przez pracowników muzeum teki akwarel zawierają również prace poświęcone zabytkom architektury polskiej i europejskiej a także „studiom kwiatowym".

Mieszkaniec Szczecina, Tadeusz **Wasilewski** za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Szczecina przekazał ze swojej kolekcji na rzecz muzeum 60 rysunków ołówkowych i tuszem oraz 2 pejzaże olejne niedawno zmarłego, znanego malarza szczecińskiego Pawła Bałakiriewa. Znajdujemy tu cykl bardzo udanych portretów aktorów szczecińskich oraz pełne uroku pejzaże, utrwalające piękno zabytków Szczecina. (Up.)

Komunikaty MO

▲ WŁAŚCICIELE samochodów z dzielnicy Szczecin-Pogodno, którym w nocy z 17 na 18 stycznia br. skradziono lewarki samochodowe — proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO ul. Kaszubska 35, pok. 96, w godz. 8—15.

▲ W KOMENDZIE DZIELNICOWEJ MO Szczecin-Dąbie znajdują się znalezione opony samochodowe o rozmiarach 650×16 o następujących numerach: 68054575, 6806, 44277, 6902023361 690621039. Właściciel proszony jest o zgłoszenie się w Komendzie przy ul. A. Krzywoń 14, pok. nr 5.

Skrócenie trasy linii 1 i 9

W ZWIĄZKU z remontem kapitalnym pętli tramwajowej na Głębokiem, od 7 bm. na okres ok. sześciu tygodni ulegną skróceniu niżej wymienione linie tramwajowe. Tramwaje linii nr 1 kursować będą na trasie zajezdnia Pogodno — Stocznia im. A. Warskiego, tramwaje linii nr 9 — na trasie Tor Kolarski — ul. Potulicka. Częstotliwość kursowania co 11 i 6 min. (w godzinach szczytu). Na odcinku Tor Kolarski — Jezioro Głębokie kursować będą dwa wagony silnikowe z częstotliwością 5—6 minut. Ponadto zostaje wydłużona trasa autobusu linii nr 53, który dojeżdżać będzie do Toru Kolarskiego co 23—25 min.

Bilety wykupione i skasowane w tramwajach linii 1 i 9 uprawniają do przejazdu w wagonach dodatkowych na trasie Tor Kolarski — Głębokie.

Notatnik szczeciński

▲ IMPREZĘ pt. „Żyjmy dłużej" z cyklu pt. „Abyśmy zdrowi byli" organizują MDK „Słowianin", Oświata Zdrowotna oraz „Eldom" dziś, 6 bm., o godz. 18 w klubie przy ul. Korzeniowskiego 2. Prelekcję pt. „O przedłużenie życia" wygłosi dr S. Wojnicki a w części artystycznej wystąpią: aktorzy Państwowego Teatru Muzycznego: M. Myszkowska, Z. Łuczak, Z. Rycnter, duet taneczny M. Dracówna i H. Zarzycka oraz orkiestra MDK „Słowianin", balet PDK z Polic, zespoły — wokalny „Hajduczki" i recytatorski z Państw. Liceum Medycznego. Program obejmuje również konkurs „Eldomu" i wieczór towarzyski. Wstęp wolny.

▲ SPOŁECZNA Przeciwalkoholowa Poradnia Prawna otwarta zostaje jutro, 7 bm. o godz. 16, w lokalu Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego przy al. M. Buczka 40/42 I piętro, pok. 118. Poradnia czynna będzie w każdą środę w godz. od 16 do 18, korzystać z porad można osobiście lub telefonicznie (nr 383-17).

Kronika wypadków

SŁUŻBA ruchu KM MO odnotowała wczoraj rekordową ilość — 16 wypadków, z czego na szczęście aż 14 niegroźnych „stłuczek". O godz. 17.20 na Al. Niepodległości — róg ul. Bogurodzicy, samochód ciężarowy należący do PKS w Łodzi zderzył się z tramwajem linii „4". Straty wynoszą ok. 3 tys. zł. Dwie godziny wcześniej na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Mazurskiej autobus PKS Szczecin nr rej. MS 6600 zderzył się z golenowską taksówką nr rej. ME 1423 (w tym wypadku straty sięgają 3 tys. zł).

Z KANAŁU Regalicy, na wysokości Podjuch, wyłowiono wczoraj zwłoki 35-letniego Jerzego Krzysztofa P., mieszkańca ul. Potulickiej. Dochodzenie prowadzi komisariat portowy.

MILICJA zatrzymała wczoraj na gorącym uczynku 16-letniego złodzieja kieszonkowego, Marka Zyblewskiego, mieszkańca Bydgoszczy. Zyblewski ukradł w „Delikatesach" jednej z klientek portfelik z pieniędzmi.

5 OSÓB stanie przed sądem a trzy — przed kolegium za rozróby chuligańskie, jakich dopuścili się wczoraj w różnych punktach miasta. Rozprawy odbędą się w trybie przyspieszonym. (ap)